Nr 84. Dnia 15 kwietnia. Piątek. Dnia 3 (15) kwietnia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: śś. Bazylisy i Anastazji.
Jutro: ś. Lamberta Męczennika.
Niedziela: Wielkanoc, śś. Rudolfa i Aniceta.
Poniedziałek: Świętny, ś. Apolonjusza M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5
Zachód „ „ 6 „ 56

Długość dnia godzin 13 minut 51
Przybyło „ „ 6 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Hermogenesa.
Środa: ś. Sulpiejusza M.
Czwartek: ś. Anzelma B.
Piątek: śś. Sotera i Kaja.

— W dniu jutrzejszym, jako w Wielką *Sobotę*, przy rozpoczęciu nabożeństwa poświęca się na zewnątrz kościoła ogień, jako symbol nowego zakonu Jezusa Chrystusa, i następnie pięć gran z wosku, z zawartem w nich kadzidłem, wyobrażających pięć ran Zbawiciela i wonności, któremi ciało Jego przenajświętsze zostało po śmierci namaszczonem.

Następnie przy wejściu do kościoła poświęca się nowe światło od którego zaraz zapalają się świece i lampy kościelne, nadto poświęcany wtedy bywa, przy odśpiewaniu przez dyakona wzniosłego hymnu „Exultet“ Paschał, czyli wielka świeca woskowa, przedstawiająca zwartwychwstałego Chrystusa Pana.

Na pamiątkę zaś, iż w pierwszych wiekach Kościoła w Wielką Sobotę odbywał się uroczysty chrzest katechumenów, czytane są następnie 12 proroctw, przypominające spełnienie się przepowiedni proroków o przyjściu Mesjasza i nauki, jakie udzielano tym, co się sposobili do przyjęcia chrztu i wiary; dla tego też poświęca się bezpośrednio potem w kościołach parafialnych woda do Chrztu świętego.

Na zakończenie w tym dniu nabożeństwa, celebrujący odprawia uroczystą Mszę świętą, podczas której na *Gloria* odzywają się znowu wszystkie dzwony kościelne i organy, poczem celebrujący intonuje trzykrotnie radosny śpiew „Alleluja“ (Chwalmy Pana), na znak zbliżającej się już uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego; jednocześnie przytem z kończącą się Mszą świętą odbywają się krótkie Nieszpory.

Wieczorem w Wielką Sobotę, albo rano w Wielką Niedzielę, stosownie do miejscowego zwyczaju, odprawia się w kościołach uroczyste nabożeństwo, zwane Rezurekcją.

Po odśpiewaniu wtedy stosownych przy grobie Zbawiciela modłów, odbywa się solenna procesja z Najświętszym Sakramentem i figurą Chrystusa, oraz z krzyżem przepasanym czerwoną stułą, przy odgłosie wszystkich dzwonów i radosnym śpiewie wesołego Alleluja; po trzykrotnem obejściu procesji wokoło kościoła, celebrujący wygłasza nadejście uroczystej pamiątki Zmartwychwstania Zbawiciela, poczem hymn dziękczynny „Te Deum“ i błogosławieństwo udzielone zebranemu ludowi, kończy to wspaniałe nabożeństwo.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 8-mej wieczorem, odbywać się będą rezurekcyjne nabożeństwa jak następuje:

W kościelele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana.

W kościele św. Trójcy na Solcu.

W kościele Św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

W kościele św. Anny na Krakow.-Przedmieściu.

W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

W kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek).

W kościele św. Kazimierza na Nowym-Świecie (Panien Sakramentek).

W kościele św. Andrzeja na Placu teatralnym (Panien Kanoniczek).

W kościele św. Jacka przy ulicy Fręta.

W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

W kościele św. Andrzeja apostoła przy ulicy Bonifraterskiej.

W kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus.

W kaplicy św. Ducha przy ulicy Elektoralnej.

W pozostałych a tu niewymienionych świątyniach odbywać się będą nabożeństwa te w pierwsze Święto zrana, o czem w jutrzejszym numerze.

Proces o królobójstwo.

Posiedzenie poranne sądu w d. 27 marca rozpoczęło się o godzinie 11-tej rano.

Prezydujący odczytał przedstawione mu przez strony piśmienne wykazy dokumentów i protokółów, na jakie powoływać się zamierzają, poczem sąd odrzucił prośbę podsądnego Żelabowa o odczytanie w oryginale jego oświadczenia z d. 2-go marca, oraz niektórych protokółów jakoby niedokładnie cytowanych przez prokuratora w akcie oskarżenia.

Po chwilowej naradzie sędziów nad tem żądaniem, prezydujący komunikując podsądnemu odmowną odpowiedź, objaśnia, iż zeznania jego i oświadczenie z d. 2-go marca nie należą do liczby dokumentów kwalifikujących się do czytania w sądzie, że jednak podczas toku sądu służy podsądnemu prawo wskazania owych niedokładności, jakie dostrzegł w akcie oskarżenia.

Po załatwieniu tej kwestji sąd przechodzi do dalszego badania świadków.

Świadek dymisjonowany żołnierz Bułatow, stróż domu nr 27 przy ulicy Troickiej, opowiada, iż podsądna Helfmann wprowadziła się do tego domu we wrześniu r. z. z Andrzejem Iwanowem Nikołajewym, który miał być jej mężem, a opuścili to mieszkanie w d. 16 lutego. On wyjechał wcześniej do Moskwy, a potem podsądna opowiadała świadkowi, że odebrała list od męża o chorobie rodziców jego i że skutkiem tej wiadomości będzie musiała zupełnie wyjechać. Sprzedała więc meble i wyjechała. Świadek nie zauważył, aby kto u nich bywał. Nikołajewowie zajmowali mieszkanie na 6-m piętrze.

Świadek Smorodin, stróż domu nr 5 przy ulicy Teliężnej, pokazując ręką na Helfmanównę, powiada, iż w tym domu mieszkali Iwan Petrow z żoną, tą oto właśnie, żyli spokojnie i świadek nic szczególnego w nich nie zauważył. Do mieszkania tego wprowadzili się około 26-go lutego. Przemieszkali tydzień, przywieźli własne meble i przez ten czas raz tylko ktoś się pytał o Nawrockiego, ale fizjonomji przybyłego świadek nie zauważył.

Świadek Siergiejew, stróż z tegoż domu, opowiada, jak zbudzony przez rewirowego, poszedł z nim do mieszkania nr 5. Świadek zadzwonił. Ktoś wewnątrz podszedł do drzwi i znów odszedł. Potem zaczęto drzwi wyłamywać. Z mieszkania dał się słyszeć strzał a po nim kilka jeszcze. Po jakimś czasie z bocznych drzwi pokazuje się kobieta, ta oto (wskazuje na Helfmanównę) i powiada: „oddajemy się, ratujcie.“ Potem kiedy się zaczęła rewizja rzekła: „Tu jest niebezpieczne miejsce i niebezpieczne rzeczy“.

Kiedy otworzono drzwi, człowiek jakiś leżał na ziemi zalany krwią; był to Fesienko-Nawrockij.

Prezydujący. A co się stało nazajutrz?

Na to zapytanie świadek opowiada, jak nazajutrz spotkał młodego człowieka, oto tego (wskazuje na Michajłowa), który go się pytał o 12 numer mieszkania. Ponieważ był rozkaz, aby wszystkich kto przyjdzie prowadzić do mieszkania gdzie była policja, więc świadek powiedział temu młodemu człowiekowi żeby poszedł na górę, gdzie starszy stróż

POETA I ŚWIAT.

PRZEPISAŁ ZE ZNALEZIONEGO RĘKOPISMU

BOLESŁAW PRUS.

(Dokończenie. — Patrz nr 83).

Ledwiem rozbudził zaspanego stróża, który przez całą wieczność wkładał klucz w zamek. W chwili gdy otworzył bramę, zajechała przed dom dorożka.

Z bijącem sercem zatrzymałem się na pierwszem piętrze. W sieni rozmawiały i chichotały dwie kobiety.

— Dobranoc Heluniu!...

— Przyjemnych marzeń Łusiu!...

— Wolę rzeczywistość!...

Ta, która powiedziała, że: woli rzeczywistość, była to czterdziestoletnia panna Łucja, nasza sąsiadka, z czerwoną skórą na twarzy i na szyi. To był *sfinks* z maskarady!

W sieni, żegnając się z przyjaciółką, nie zmieniała już głosu. Jutro— pokaże mi się bez maski i może zechce ażebym jej na prawdę padł do nóg?

Niechaj piekło pożre woniejące anonimy i maskarady, na których lada koczkodan udaje piękną kobietę.

Poczciwa ciotka nie spała i natychmiast otworzyła mi drzwi. Gdyby nie to, pewnie wpadłbym w szpony lubej Łusi, której ciężki chód i sapanie słyszałem już na drugiem piętrze.

Rozebrałem się natychmiast, alem nie mógł zasnąć. Dostałem kataru i gorączki i do białego dnia majaczyło mi się, że Łusia trzyma mnie w objęciach. Prawdziwy cud, żem z tych strasznych marzeń nie dostał tyfusu.

Katar był silny, więc ciotka prosiła mnie, ażebym przez parę dni nie wychodził z domu. Około południa odesłałem balowy garnitur krawcowi, ubrałem się w szlafrok i zamknąłem się w drugim pokoiku. W pierwszym ciotka wykończała na maszynie pilną robotę.

Po południu usłyszałem przez drzwi głos panny Łucji. Mówię bez przesady, że mi włosy powstały na głowie.

— Podobno pan Juljusz jest chory? — zapytała ta piękność.

— Ma katar—odparła ciotka.

— Doskonałem lekarstwem na katar jest kwiat lipowy. Jeżeli pani pozwoli, to ugotuję wody na maszynie i zaparzę kwiatu lipowego—mówił zdemaskowany sfinks.

— Bardzo będę ci wdzięczna za to, moja panno Łucjo—rzekła ciotka.

— Trzeba także zrobić *kogel-mogel*. Pani ma jajka?

— Nie mam, droga panno Łucjo.

— To ja pani pożyczę i sama ubiję żółtka z cukrem, bo pani nie ma czasu.

— Jakaś ty poczciwa, panno Łucjo—odpowiedziała ciotka.

Spotniałem tak, jak gdybym już zjadł *kogel-mogel* i wypił wszystek kwiat lipowy.

Po tej rozmowie mój sfinks zginął na godzinę, a ciotka wciąż szyła. Wreszcie, skończywszy robotę, powiedziała mi, że musi odnieść ją do składu.

— Panna Łucja — dodała ciotka — przyniesie ci kwiat lipowy. Wypijże go i spoć się. Poczciwa dziewczyna!...

Ledwie ciotka wyszła, usłyszałem na korytarzu ciężkie dreptanie mego sfinksa. Otworzyły się drzwi w pierwszym pokoju, potem w moim... Na progu stanęła panna Łucja z dużym kubkiem i ze szklanką pełną rozbitych żółtek.

— Dzień dobry panie Juljuszu!—zawołała.—Przyniosłam panu cóś, cóś bardzo dobrego i dam, jeżeli pan będzie grzeczny...

Chciałem być w tej chwili wściekłym tygrysem, ale—nie wypadało. Nie mogłem jednak zapanować nad smutkiem.

Panna Łucja przestraszyła się.

— O Boże! pan musi być bardzo chory?—pytała.— Pan powinien się położyć... Niech-no pan wypije to lekarstwo... Mogę zobaczyć, czy pan nie ma gorączki?...

Z temi słowy dotknęła mi ręką czoła.

— Głowa nie gorąca — mówiła dalej.— To nic, to przejdzie, byle się pan nie zaziębił. Od tej pory nie powinien pan *nigdy* chodzić na maskaradę...

— Już nie pójdę!—odparłem.

Panna Łucja zdawała się być zdziwioną. Przez chwilę milczała, potem szepnęła pieszczotliwie:

— Czy pan gniewa się? Może na mnie?...

W jej lnianych włosach zobaczyłem kwiat, a w spojrzeniu — tak poufałą tkliwość, żem ścisnął pięści i zamknął oczy.

— Czy na mnie nie chce pan patrzeć?... Odejdę, jeżeli tak...

— O nie pani! — zawołałem z pośpiechem — ale mam taką migrenę, że mi ledwie głowa nie pęknie.

— To przejdzie... przejdzie... Postaramy się, ażeby pan jaknajprędzej odzyskał zdrowie i dobry

wskaże mu szukane mieszkanie. Nadszedł też i policjant. Młody człowiek chciał zejść na dół, ale go zaprowadzono na górę. Kiedy świadek załatwiwszy się z kupnem papierosów powrócił do mieszkania nr 5, pomocnik komisarza kazał zrewidować nieznajomego. W chwili kiedy z niego zdejmowano futro, wyjął z kieszeni czy też z rękawa rewolwer i zaczął strzelać, strzelił 6 razy i ranił policjanta i pomocnika komisarza.

Swiadkowie Reinhold i Normand, składająay zeznania dotyczące tych samych wypadków, opowiadają je w ten sam sposób, trochę tylko szczegółowiej.

Podsądna Helfmanówna tłumaczy, że zawczasu umówionem było, iż w razie przybycia policji trzeba strzelać a to dla tego aby narobić hałasu i aby tym sposob m o tem co zaszło wiedziało jaknajwięcej osób, tak iżby wiadomość o aresztowaniu doszła do tych, którzy u nich bywali. Podsądna, usłyszawszy na schodach rozkaz „strzelać!“ obawiając się aby jaka kula nie trafiła w blaszki z dynamitem, coby mogło spowodować eksplozję, przeniosła je do innego pokoju w bezpieczniejsze miejsce. Kiedy zaś zobaczyła pokrwawionego Sablina, otworzyła drzwi i prosiła o sprowadzenie lekarza.

„Objaśniam, dodaje podsądna, że ani ja, ani Sablin nie chcieliśmy zabijać się wzajemnie; objaśniam zaś dla tego, że nie chcę dawać ludziom bezzasadnego powodu do szkalowania i oczerniania człowieka, rzucając na niego podejrzenie że nic mu nie znaczyło pozbawić życia kogokolwiek, a tem bardziej swego towarzysza.“

Świadkowie Zieziukin, Szłyków i Borysow policjanci, oraz Słucki pomocnik komisarza, składają zeznania dotyczące aresztowania Michajłowa, zgodne z zeznaniami poprzednich świadków.

Świadek doktor Pawłow wezwany o godzienie 1-ej w nocy do domu nr. 5 pzzy ulicy Telieżnej, opowiada iż z obejrzenia a następnie z sekcji dokonanej na zwłokach Sablina nabrał przekonania, iż tenże strzelał do siebie trzy razy. Co do jednego strzału nie jest pewnym, drugi strzał dany był w usta, lecz kula osunęła się i zmiażdżyła oko, dopiero trzeci strzał dany w prawą skroń przeszył mózg i był stanowczo śmiertelny. Mózg rozbryzgnął się po podłodze.

Ukończywszy badanie świadków co do tego punktu, sąd przystąpił do obejrzenia rzeczonych dowodów zabranych przy rewizjach.

Jeden z tych dowodów, arkusz zapisanego papieru Michajłow uznał za napisany przez siebie; treścią artykułu mieszczącego się na tym arkuszu był opis paryskiej komuny z r. 1870 i komitetu bezpieczeństwa publicznego z r. 1793 z rewolucji francuskiej.

Następnie sąd zawezwał ekspertów jenerała Fiederowa, pułkownika Lisowskiego i podpułkownika Szach-Nazarowa do obejrzenia i zdefiniowania siły eksplodującej i konstrukcji dwóch bcmb zabranych przy rewizji w domu pod nr. przy ulicy Telieżnej.

Eksperci objaśniają skład chemiczny materji eksplodującej, sposób przygotowania jej, konstrukcję bomb tak zbudowanych, że jakkolwiekby padły, eksplozja koniecznie nastąpić musiała.

Co do promienia działania wybuchu po chwili rozprawy, w której podsądny Kibalczyc także przyjmuje udział, eksperci konkludują, że oznaczyć go można na sążeń.

Kibalczyc również przyjmuje udział w dyskusji co do wyrobu rtęci piorunującej i stanowczo utrzymuje, że fabrykacja jej nie jest połączona z żadnem niebezpieczeństwem i jest łatwą.

Objaśniają również eksperci znaczenie i użytek rozmaitych przyrządów znalezionych w temże samem mieszkaniu.

Następnie powołani eksperci budowniczy Ryłło, geometra Swirin i inżenier kapitan Smirnow objaśniają, iż znalezione odręczne rysunki i planiki są planikami tych miejscowości Petersburga, gdzie miały miejsce wypadki, i że na tych planikach zaznaczone są kółka mające związek z przestępnemi czynami, których teatrem był Petersburg.

(*Praw. wiest.*)

Stacja oceny nasion.

Stacja oceny nasion, otworzona przy muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, rozpoczęła swą działalność z dniem 1-szym grudnia roku ubiegłego.

Jakkolwiek prace stacji dotychczas jeszcze nie zostały ukończone, uważam jednakże za stosowne choć w kilku tylko słowach zdać sprawę z dotychczasowej jej działalności.

Dokładne i szczegółowe sprawozdanie podane będzie w końcu r. b.

Z początku nie wiele stosunkowo stacja miała zajęcia, jako rzecz jeszcze nowa, u nas mało znana; zwolna jednakże, szczególniej po nowym roku, coraz więcej zaczęło nadchodzić prób nasion — obecnie zaś niema prawie dnia, ażeby nie przybyło po kilka prób.

Po dziś dzień oznaczyła stacja wartość użytkową (t. j. procent siły kiełkowania i czystości) 246 prób nasion, a niezawodnie liczba ta w obecnej porze znacznie się jeszcze powiększy.

Wyłącznie na czystość pod względem „kanianki“ zbadano 150 prób, przeważnie koniczyny czerwonej, białej i lucerny.

Z ogólnej ilości zbadanych prób nadesłały:

składy nasion	193 prób
dla własnej informacji zbadano	8 „
wprost od obywateli ziemskich otrzymano	45 „
	ogółem 246 prób.

Następujące składy poddały się kontroli stacji i zawarły umowę, na mocy której gwarantują nabywcom nasion za pewien procent siły kiełkowania i czystości, a w danym razie podejmują się wynagrodzić brak wykazany przez stację:

1. Skład nasion A. Rodkiewicz w Warszawie.
2. „ „ Wasilewski i Kaniewski „
3. „ „ H. Goldenring „
4. „ „ A. Muszyński „
5. „ „ Prądzyński i Trylski „
6. Skład nasion N. Dobrzyński w Kutnie.
7. „ „ J. Gałecki w Lublinie.
8. „ „ F. Mühsam w Włocławku.
9. „ „ B. Rogaliński w Toruniu (Prusy).
10. Zakład produkcji nasion pastewnych H. i Przecław Sławiński ze Sławna w Kleczy górnej (Galicja).

Prócz tego przesyłały nasiona do zbadania—bez zawarcia umowy:

11. Skład nasion B. Werner i spółka w Warszawie.
12. „ „ Tomicki i Grodzki „

Widzimy, że nietylko warszawskie składy, lecz i z kilku odleglejszych okolic, jak np. z Włocławka, z Torunia, a nawet i z Galicji odczuto potrzebę dokładnego oznaczania wartości użytkowej nasion.

Dawniej już twierdziliśmy, że składy nasze bywają często w niesłychany sposób wyzyskiwanemi przez zagranicznych handlarzy, kupując bowiem nasiona bez poprzedniego, dokładnego zbadania rzeczywistej wartości takowych, zdają się zupełnie na łaskę i niełaskę sprzedającego.

Twierdzenie to możemy obecnie poprzeć dowodami.

I tak np. zbadanie kilku cenniejszych, a drogo opłacanych gatunków traw pastewnych wykazało tylko 12, 11, 9, a w jednym wypadku tylko 2 procenta wartości użytkowej, czyli innemi słowy w 100 funtach zbadanych nasion było tylko 12, 11, 9 i 2 funty czystego, kiełkującego nasienia, reszta zaś składała się z nasion chwastów, z plew, piasku i t. d.

Widocznie uważają zagraniczne zakłady Królestwo za rodzaj śmieciska, które wolno zarzucać wszelkiemi wątpliwej wartości i podejrzanego gatunku nasionami...

Miejmy nadzieję, iż składy nasze krajowe obecnie, przy pomocy stacji, nie pozwolą się nadal w podobny sposób wyzyskiwać.

Zaznaczyć wypada, że wszystkie prawie próby koniczyny, bezpośrednio przez obywateli ziemskich przesłane, zanieczyszczone były kanianką.

Zdarzało się, iż w 1 kilogramie koniczyny znaleziono 7,222 ziarn kanianki z 1 korcem zatem koniczyny wysialibyśmy w tym wypadku 361,000 ziarn kanianki.

Świadczy to o nadzwyczajnem rozpowszechnieniu owej plagi w kraju, a zarazem potrzebie używania czystego nasienia do siewu i tępienia kanianki w polu wspólnemi siłami.

Wielu przekonało się, że nie zawsze można zawierzyć słownemu poręczeniu, nawet danemu przez najbliższego sąsiada, niejednokrotnie bowiem w rzekomo czystem, pod słownem poręczeniem zakupionem nasieniu, wykrywała stacja po kilka tysięcy ziarn owego uprzykrzonego pasorzyta.

Winniśmy nadmienić, że ziemianie kupują wprawdzie nasiona pod gwarancją, lecz zbyt często jeszcze zadawalniają się przedłożonem przez sprzedającego, a przez stację wystawionem poświadczeniem, nie troszcząc się o przesłanie nasienia stacji do powtórnego zbadania i sprawdzenia danej gwarancji; podobne postępowanie nie prowadzi do celu i stać się może powodem uzasadnionych a bezskutecznych daremnych utyskiwań.

Z tego powodu należy zakupywać nasiona do siewu wcześnie pod gwarancją, a następnie ową gwarancję sprawdzać przez stację, jeszcze przed uskutecznieniem zasiewu.

Stacja nie ograniczała się wyłącznie tylko na badaniu nasion, często bowiem zasięgano jej porady w kwestjach dotyczących uprawy rozmaitych roślin i traw pastewnych, układania mięszanek przy obsiewie łąk i pastwisk i t. d.

Krótkie to sprawozdanie kończymy wyrażeniem nadziei, oby po pomyślnem stosunkowo przełamaniu pierwszych lodów działalność stacji z każdym rokiem coraz szersze przybierała rozmiary—z pożytkiem dla rolnictwa i kraju całego.

dr. *A. Sempołowski.*

Przyp. red.

Ze sprawozdania powyższego widzimy, iż nowo powstała stacja na dobrych już znajduje się torach; świadczy o tem ogólne zajęcie się tą instytucją i znaczna stosunkowo ilość nadsyłanych do zbadania prób.

Szanownym kierownikom Muzeum, a mianowicie Ludwikowi hr. Krasińskiemu, należy się uznanie kraju, iż rozrzerzyli działalność Muzeum, zakładając ową dla rolnictwa naszego tak potrzebną i pożyteczną instytucję.

Katastrofa na wyspie Chios.

Ostatnie klęski pożarów, powodzi i trzęsień, jakie nawiedziły Europę w rozmaitych miejscach, odwróciły na chwilę uwagę publiczną od wyspy Chios, w której ostatnia katastrofa zrządziła tyle nieszczęścia.

---

humor. Tymczasem — może pan kaprysić, chorym wolno.

Wszystko mówiła takim tonem, jakbym był jej zdeklarowanym kochankiem.

Widocznie panna Łucja traktuje mnie już jak swoją własność!... Nie śmiałem oponować, nie wiedziałem w jaki sposób wybrnę z matni, a z drugiej strony czułem, że nie mogę ani słuchać, ani patrzeć na tę kobietę, którą pod maską nazwałem: aniołem.

Od tej pory codzień po parę razy spotykaliśmy się z panną Łucją. Ja byłem zakłopotany i zimny, a ona—zdumiona.

Czasami wpatrywała się we mnie, z trudnością hamując łzy. Z początku—pytała: co mi jest?... dlaczegom smutny?... Potem przestała się pytać, ale zaczęła mizernieć, tak, że (może mi się zdaje!) aż jej skóra na policzkach obwisła.

W końcu doszło do tego, że ciotka poczęła mnie wypytywać: co znaczą miny panny Łucji? a ja—na całe dnie wychodziłem z domu.

Czytałem kiedyś, że ptak pod wzrokiem grzechotnika traci zdolność ruchu. Otóż jest rzeczą niezawodną, że ja, pod spojrzeniami panny Łucji, straciłem zdolności poetyckie. Co więcej — tylem się od niej nasłuchał o poezji, że nawet zbrzydł mi ten wyraz.

Nareszcie gdy pewnego dnia ciotka doniosła mi z płaczem, że na opłacenie komornego musi zaciągnąć dług i gdy panna Łucja robiła się coraz mizerniejszą—zdecydowałem się.

Poszedłem do mego dawnego opiekuna i za jego protekcją — dostałem miejsce dependenta. Mam na początek siedm rubli pensji miesięcznej i życie, a nadewszystko—mieszkanie przy kancelarji. Gdyby nie ta okoliczność, pewnie codzień widywałbym pannę Łucję i chybabym powiesił się z rozpaczy.

* * *

Drugiej nocy po sprowadzeniu się do adwokata, wyglądając z okna kancelarji, zobaczyłem spadającą gwiazdę. Przez kilka sekund biegła w górę pięknym łukiem—potem zaczęła nagle spadać i zgasła.

Czyżby tak zgasło moje natchnienie?...

W tydzień później spostrzegłem między interesantami (którzy przyszli po poradę prawną) kobietę uderzającej piękności. Schylony nad biurkiem pisałem, a ile razy podniosłem oczy, przekonałem się, że ona—patrzy na mnie.

Jest to młoda wdowa. Przepisuję jej dokumenta i już parę razy byłem w jej domu z poleceniami adwokata. Ona spogląda na mnie coraz przychylniej, a ja czuję, że w mojej duszy budzi się znów talent. Napisałem nawet wiersz: *Tęsknota* i miejską pocztą wysłałem do jednego z pism. Teraz z biciem serca czekam na nowe spotkanie z moim ideałem i na odpowiedź od redakcji...

* * *

Już późno, a tak pragnąłbym natychmiast zasnąć, bo jutro muszę wstać rano.

Ileż cię razy dźwiękami lutni
Budziłem i do snu kładłem...

A—ach!...

A ty... (a-ha-ha!) smutniejsza niż
ludzie smutni

Za nowem...

. . . .

KONIEC.

Miejscowość ta, stanowiąca jedno z dominjów Turcji na morzu Egejskiem, leży pomiędzy Samos i Leebos; przestrzeń jej zajmuje około 18 mil kwadratowych.

Wyspa liczy przeszło 50 tysięcy mieszkańców, pomiędzy którémi przemaga ludność grecka, znajduje się jednak wśród niej bardzo wielu turków.

Pokryta wyniosłemi górami, pomiędzy którémi Eljaszowa jest najwyższą, wyspa ta odznacza się żyzną glebą, obfituje w bawełnę, oliwę i wino; do najważniejszych jej płodów należą pomarańcze, figi, cytryny, oraz jedwab.

Stołeczne miasto Kastro około 16 tysięcy mieszkańców.

Rodzime bogactwo znajduje się w związku z łagodnym i zdrowym klimatem, dla którego jest pobyt na wyspie rozkosznym.

Ten raj na ziemi w 1822 roku nawiedzony niszczącą dłonią turków, uległ strasznemu spustoszeniu, po którem pod względem ekonomicznym dotąd się nie podźwignął.

Chios, jak niesie legenda, ma być ojczyzną Homera; wyspa ta od najdawniejszych czasów była świadkiem strasznych przewrotów, obecnie zaś padła sama ofiarą jednej z najokropniejszych katastrof, jakie nawiedzają ludzkość...

Telegramy ze Smyrny obniosły po całej cywilizowanej strefie straszliwą wieść, iż w dniu 4 kwietnia wyspa, która dotąd nie zdradzała wulkanicznej natury, uległa niezwykłemu trzęsieniu.

Katastrofa trwała dni kilka, podczas których naliczono przeszło 250 wstrząśnień, a z tych około 40 było tak silnych, że każde wystarczyłoby do zniszczenia najtrwałej zbudowanego muru.

Zaledwie w kilka dni później można było sobie utworzyć pojęcie o doniosłości nieszczęścia, którego gwałtowność w jednej chwili zniszczyła dobrobyt kilkunastu tysięcy rodzin.

Żyzne niwy, bujne lasy drzew owocowych, zalane wodą wyszłą z łożysk i pokryte poobalanemi pniami, przedstawiają prawdziwy obraz zniszczenia.

Miasta większe i wioski zamieniły się w stos gruzów; kto znał dawne miasto Kastro i Chessę, dziśby ich nie poznał; wszystko to było dziełem jednego potężnego przewrotu w naturze...

O miesiąc wcześniej taką samą klęską nawiedzoną była Jochia na morzu Tyrreńskiem, pięć razy większa od Chios.

Był to właściwie prolog do strasznego dramatu ostatnich dni, który, prócz powyższych miast, obrócił w gruzy zamożne dotąd osady: Sarkies, Kalimassia, Vassilianies i Veryezato.

Ze wszystkich domów stolicy zaledwie 30 znajduje się w takim stanie, że można myśleć o ich naprawie.

Liczba zabitych wynosi 2 tysiące, rannych 10 tysięcy!...

Straszne te cyfry mówią za siebie, prawie wszystkie rodziny pozbawione dachu przebywają w barakach; o pomocy dla chorych lub wygodach nie może teraz być mowy...

Trzęsienie to na wyspie Chios, o ile z miejscowych kronik powziąć można wiadomość, było pierwszem.

Kto nie widział podobnej klęski, ten wyobrażenia o niej mieć nie może; korespondent z miejsca do jednego z dzienników angielskich donosi, że zgiełk, trwoga i przerażenie były tak wielkie, że dochodziły do szału...

Wszyscy biegli na miejsce otwarte, tłocząc się i dusząc przy opuszczaniu domów; jedni drugich rozbijali, szukając ratunku na otwartem powietrzu; przy pierwszem poruszeniu ziemi zaczęły trzeszczeć ściany budynków, następne drgnięcia wprawiły w taniec meble i sprzęty, ludzie padali jak martwi na ziemię.

Krzyk i płacz rozlegały się ze wszech stron.

Dies irae zasiał wszystkich nieprzygotowanych; najodważniejsi padali na kolana, prosząc niebios o ratunek...

Ostatnie poruszenia były słabsze, ale co prawda już nic do zniszczenia prawie nie zostało.

Trzask walących się belek przyćmiewał jęki rannych i umierających; mnóstwo zwłok dotąd nie wydobytych, skutkiem czego nastąpił rozkład ciał niepogrzebanych.

Midhat basza postanowił dla zapobieżenia zarazie rozebrać stojące jeszcze resztki murów i poddać zwaliska starannej dezinfekcji.

Wypada słówko nadmienić o ludności dotkniętej klęską pomienioną, co nam uzupełni smutne jej położenie.

Chioci udarowani są przez przyrodę...

Umysł ich pełny fantazji oddaje się wszelkim złudzeniom; piękne oblicze i wspaniała budowa usprawiedliwia tradycję, że w starożytności greckim rzeźbiarzom za wzory służyli.

Usposobienie chiotów wszelako nie odznacza się przedsiębiorczością; są nieoględni i niedbali o jutro; ztąd powstało przysłowie greckie, że roztropny chiota rzadszym jest od konia zielonego.

Ostatnia katastrofa pogrążyła ich w odrętwienie, myślą też za nich inni; w pierwszej chwili zawinęły do przystani okręty austryjackie i angielskie z pomocą, w dziennikach ogłoszono składki dla nieszczęśliwych, a komitety ratunkowe zawiązały się w rozmaitych miejscowościach.

Przedewszystkiem chodzi o to, aby dla chroniących się pod szałasami obmyśleć trwalsze pomieszczenie i zniszczone zapasy żywności nowemi zastąpić; jedwabnictwo, mastiks i terpentyna, stanowiące główny przemysł ludności, dostarczyć powinny środków do jej dalszej egzystencji.

Zanim wszystko wróci do pierwotnego stanu, sułtanki i odaliski w Konstantynopolu będą w rozpaczy ulubione bowiem ich kosmetyki, jakie na Chios głównie się wyrabiają, żadnemi innemi nie dadzą się zastąpić; smakosze są w tem położeniu ze względu na przerwę w produkcji wybornego tamecznego wina.

Starożytny zabytek zwany „Szkołą Homera“ oparł się tym razem żywiołom!

Jest to skała z płyt kamiennych u stóp góry Epos, którą fala morska obmywa; głazy te, wsparte na czterech, mocno już uszkodzonych figurach, miały być poświęcone wielkiemu poecie.

Mieszkańcy dla tej relikwji mają cześć wielką; los, który tak okrutnie z nimi się obszedł, oszczędził tę drogą pamiątkę, związaną z twórcą „Iliady“, którym chioci tak się chlubią.

Piorunująca szybkość, z jaką katastrofa szerzyła zniszczenie, dotąd nie pozwoliła obliczyć wszystkich strat; z tego wszelako co wiadomo, utworzyć można sobie pojęcie, że klęska, jaka spadła na mieszkańców Chios, w ostatnich czasach nie ma sobie równej...

Doniosłość tego faktu pozostanie pamiętną w dziejach ludzkości.

K. M.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Gołos* słyszał, że w ministerjum oświecenia postanowiono przywrócić w całości ustawę uniwersytecką z r. 1863 bez żadnych zmian częściowych. Ustawa ta jest Najwyżej zatwierdzoną, ma moc prawną i stosować się do niej powinni wszyscy, do których to należy. Taki jest, jak zapewnia *Gołos*, ściśle prawny pogląd ministerjum na tę kwestję, stosownie do wskazówek nowego ministra. Wiadomość ta, twierdzi dalej organ petersburski, przyjętą zostanie bez wątpienia z zadowoleniem przez wszystkie uniwersytety i w znacznym stopniu ułagodzi nieporozumienia i wątpliwości, które niepokoiły je ostatniemi laty.

= Gazety petersburskie donoszą, iż komisja, ustanowiona przy ministerjum wojny w celu oznaczenia wartości konserw, przygotowywanych dla wojsk, przyszła obecnie do przekonania, że konserwy obecnie używane są zupełnie złego gatunku; komisja postanowiła wygotować przepisy na nowe konserwy, szczególniej z grochu i kapusty.

= Z powodu coraz silniejszego zwiększania się ruchu na ulicy Marszałkowskiej, władza miejska nakazała zniesienie werend przed cukierniami, restauracjami itp. na tejże ulicy, które to werendy zajmując znaczną część chodnika wielce utrudniały komunikację pieszą; dla tejże samej przyczyny nakazano usunąć werendę przed zakładem mlecznym na rogu ulic Jerozolimskiej i Kruczej.

= Nakazaną została rewizja znaków wszelkiego rodzaju tak zawieszonych na murach domów, jak też i na żelaznych prętach prostopadle do tychże ścian; przyczyną wydania tego rozporządzenia był niedawny jeszcze wypadek oberwania przez wiatr szyldu, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

= *Nowinom* donoszą, iż koncesję na regulacyjne roboty na Wiśle, w pierwszym oddziale od granicy austryjackiej, otrzymał dom handlowy warszawski Edwarda Rajchmana i Spółki.

= *Kurjerowi porannemu* donoszą, iż po dwudniowym procesie Karol Miarka, redaktor *Katolika*, skazany został przez sąd pszczyński na pięć miesięcy więzienia. Pan M. ma jeszcze odsiedzieć półtrzecia miesiąca, obecnie zaś puszczony został na wolność. Obrona zaapelowała.

= Znana już wystawa pomocy naukowych przy szkole p. Babińskiego otwartą także jest i podczas obecnych feryj świątecznych; zwiedzać wystawę tę można, a zwiedzać ją warto, codziennie od godziny 11 zrana do 3-ciej po południu.

= Kwesty.

W kościołach naszych u „grobów Bożych“ zasiadły jałmużniczki na rozmaite dobroczynne cele...

Jak co roku, tak i obecnie miłosierdzie publiczne nie zawiedzie zapewne oczekiwania biednych i potrzebujących wsparcia i litosnej pomocy bliźnich.

Jedna z najszlachetniejszych cnót chrześcijańskich była zawsze cechą dobroczynnej Warszawy, więc do skarbony jałmużniczej nie potrzebujemy chyba nikogo nawoływać, bo każdy, co może pośpieszy sam z datkiem dla otarcia łez i ulżenia nędzy; chcielibyśmy tylko niniejszą wzmianką dotknąć ową fałszywą ambicję, która każe tym unikać tac jałmużniczych po kościołach, co nie mogą popisać się hojnie swem miłosierdziem, co wstydzą się donieść „wdowi grosz“ do innych datków i dlatego wolą nie rzucić nic dla biednych...

Zły to wstyd, który krępuje dobre instynkta ludzkości i należy go zwalczyć, jeżeli w próżnem sercu się zagnieździł.

Każdy grosz ofiary jest Bogu miły, a biednym pożyteczny!

Nie zapominajmyż o tem i małych datków nie wstydźmy się wcale...

= *Curiosum.*

Posener Ztg. donosi, iż jakiś sąd zjazdowy, czy okręgowy w Królectwie Polskiem miał odnieść się do jednego z pruskich nadgranicznych sądów z żądaniem, aby ten w wysyłanych od siebie do pomienionego sądu wnioskach nie używał napisów: „w Polsce“ lub: „w Królestwie Polskiem“ bo... tytuły takie nie istnieją.

Ciewawa rzecz, który to sąd jest taki... dziwny?

= Z życia wiejskiego...

Gazeta rolnicza opowiada, iż ogłoszone przez nią wyroki komisarza powiatu konstantynowskiego, zwróciły na siebie uwagę władzy, która na skutek tego ogłoszenia poleciła zbadanie rzeczy na miejscu.

Jeszcze jedno *curiosum* w tym samym rodzaju przytacza taż sama gazeta.

Włościanie pewnej wioski w gubernji siedleckiej mają serwitut pastwiskowy na pastwisku dworskiem; tabella rozumie się określa ściśle ilość inwentarza, jaki pasać im wolno.

Pomimo to paśli o 30 sztuk więcej!

Właściciel dóbr szukał sprawiedliwości u sądu gminnego, ale nadchodzi *polecenie* komisarza zabraniające sądowi wdawania się w rozbiór sporu, jako dotyczącego kwestji serwitutowej.

Nie było co robić—właściciel udaje się tedy po decyzję do komisarza.

Włościanie zeznają, iż owe 30 sztuk *przeganiają tylko* przez dworskie pastwisko.

Takie objaśnienie naszych domorosłych *bons villageois* p. komisarz uznaje za dostateczne i decyduje, że przeganianie większej ilości inwentarza nie stanowi naruszenia prawa serwitutu.

Nareszcie sprawa, przeszedłszy jeszcze przez instancję siedleckiej komisji gubernialnej, która cokolwiek pierwotny wyrok zmodyfikowała, oparła się o czasową komisję w Petersburgu, która znów oba wyroki uchyliła i sprawę na korzyść właściciela majątku zadecydowała.

Jeszcze słówko: pozyskanie tej decyzji kosztowało... trzy lata...

= Ciekawe.

Największy zakład sztucznej hodowli ryb łososiowatych na świecie będzie istniał w naszym kraju w majątku Złoty Potok pod Częstochową.

Plany przyszłego zakładu opracował znany ichtyolog p. Girdwoyń.

Warunki miejscowe są tak sprzyjające hodowli, iż projektodawca wróży zakładowi jaknajświetniejszą przyszłość.

Największy z dotąd istniejących tego rodzaju zakładów w Horshyfeldzie pod Kolinem w Czechach ma 12,000 metrów powierzchni — zakład zaś w Złotym Potoku obejmować będzie 132,400 metrów.

= Na granicy.

Przed kilku dniami, w pobliżu wioski Cynków, leżącej nad samą granicą pruską, w powiecie bendzińskim, pruski żołnierz nazwiskiem Leonard Szarnier, przeszedłszy pas graniczny, wszedł do domu włościanina Franciszka Khiera.

Widząc to z pobliskiego posterunku rosyjski strażnik Iwlew, udał się za prusakiem, a zastawszy go w domu wyżej wymienionego włościanina, aresztował go żądając oddania karabina.

Aresztowany pruski żołnierz nietylko nie oddał broni, ale korzystając ze sposobności kiedy Iwlew odwrócił się, wypalił doń raniąc go w szczękę i czoło.

Wystrzał ściągnął kilku innych strażników, którzy przytrzymali pruskiego żołnierza, co jednakże nie z łatwością im przyszło, gdyż niemiecki rycerz zapamiętale bronił się bagnetem.

Raniony Iwlew pomimo ciężkiej rany żyje i pozostaje na kuracji w szpitalu.

Śledztwo z obu stron rozpoczęto.

= Napad.

Niedawno na kolonję w pobliżu folwarku Tarnowa, w łomżyńskiem, napadło kilku rabusiów.

Napad jednak nie udał się.

Rzecz miała się w ten sposób, że za ukazaniem się łotrów poczęły szczekać psy.

Na hałas wyszedł z fuzją robotnik Szymański.

Ujrzawszy rabusiów, skierował do nich dwa strzały.

Dał się słyszeć krzyk „aj waj,“ trzech ludzi podbiegło do czwartego ranionego i uprowadziło go ze sobą do oczekującej podwody...

Śledztwo wpadło podobno na trop rabusiów.

— Świętokradztwo.

Donoszą nam z Oszmian, w gubernji wileńskiej, iż przed trzema tygodniami na cmentarzu katolickim znaleziono rozkopane dwa groby.

W jednym z grobów znajdowało się ciałko dziecięcia.

Trupkowi nieznany złoczyńca oderznął obydwie ręce do ramion i zabrał ze sobą.

Cel występku nie jest jasny, zdaje się jednak, że uczynionem to być musiało w celu jakichś praktyk czarodziejskich.

Śledztwo zostało rozpoczęte.

— Pożar.

W dniu wczorajszym, w Sosnowicach, w osadzie nad granicą (w powiecie bendzińskim) wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który w ciągu dwóch godzin zniszczył zupełnie kilkanaście domów wraz ze stodołami, napełnionemi zapasami zboża.

Pożar ten pozbawił czterdzieści rodzin sposobu do życia!...

Okoliczna inteligencja zarządziła składki, celem przyjścia w pomoc pogorzelcom.

— Samobójstwo.

Wczoraj wieczorem, pod Piotrkowem, na wiorście 136 linji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, jakaś niewiadoma kobieta rzuciła się pod biegnący w stronę Warszawy pociąg towarowy.

Maszynista pociąg wstrzymał, jednakże już za późno, gdyż samobójczyni znajdowała się bez życia, między ciężkiemi kołami...

Śledztwo sądowe celem sprawdzenia osoby i przyczyny targnięcia się na życie w toku.

— Wypadek.

Na Wiśle niedaleko od Płocka zatonęła berlinka naładowana zbożem.

Szkoda ztąd poniesiona sięga do 11 tysięcy rubli.

Statek i ładunek były zabezpieczone.

Rozbicie spowodowane zostało przez uderzenie o zawałę podwodną.

— Wypadki.

* Wczoraj w południe przed odejściem pociągu z dworca kolei żelaznej nadwiślańskiej, pomiędzy innemi osobami mającemi zamiar wyjechać z Warszawy, przybyła na dworzec kobieta jakaś, przyzwoicie ubrana, lat około 40 mieć mogąca.

Kobieta ta kupiła bilet do Modlina i oczekiwała chwili wejścia do wagonu, gdy wtem nagle zachwiała się na nogach i upadła.

Gdy przybieżono z pomocą, już nie żyła...

* Wyrobnik S., zamieszkały na Pięknej, w mieszkaniu własnem pokłócił się z żoną a w powstałej ztąd bójce ranił ją scyzorykiem w brzuch.

Rana okazała się nie niebezpieczną.

Po udzieleniu jej pomocy lekarskiej — kobieta ta mogła pozostać w domu dla dalszej kuracji.

Małżonkowie... pogodzili się!

* Wczoraj wieczorem około godziny 8, gdy robotnicy wyszli z fabryk, około domu nr 15 przy ulicy Niskiej, postępowało dwóch robotników z fabryki garbarskiej, W. i Michał K.

Nagle z niewiadomej przyczyny pierwszy z nich zadał drugiemu cios nożem w lewy bok, wskutek czego K. odniósł głęboką ranę, która uznaną została za niebezpieczną.

K. liczy 20 lat wieku.

Po opatrzeniu go na miejscu, odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

W. zdołał zbiedz.

* Maszynista teatrów warszawskich, Stanisław Ł., przy nakładaniu na wóz wielkiej kadzi, przez nieostrożność podstawił nogę pod koło wozu.

Wskutek tego, wóz ruszając z miejsca, mocno go pokaleczył.

* Wczoraj po południu, około godziny 4 i pół, w domu nr 41 przy ulicy Królewskiej, z niewiadomej przyczyny zapaliły się śmiecie w śmietniku.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* Nocy minionej, pod nr 17 przy ulicy Senatorskiej, stróż domu znalazł podrzucone dziecię płci męzkiej, około sześć tygodni mieć mogące.

Dziecię to szczęśliwiej niż inne trafiło, jeden bowiem z mieszkańców tegoż domu wziął je na wychowanie.

* Kradzieże.

Przy ulicy Kruczej pod nr 5 skradziono garderoby, bielizny i biżuterji na sumę 211 rubli.

Pod nr 2400a u Anny Kl., z komody zabrano garderobę wartości około 500 rubli.

W sklepie „rosyjskim“ przy ulicy Niecałej ujęto dwie „panny“, które chciały kupić bez pieniędzy sztukę perkalu i już z towarem wychodziły ze sklepu.

— Przeciw błonicy (*dyfteritis*).

Przeciw błonicy zaleca ogrodnik monachijski p. E. Buchner w dzienniku *Augsb. Post*, jako środek w licznych już wypadkach przez niego wypróbowany, inhalacje i płukanie gardła dekoktem z liści drzewa *Eucalyptus globulus* (zwanego niebieskiem drzewem gumowem), którego skuteczność przeciw wszelkim gorączkom oddawna jakoby jest znaną w krajach tropikalnych.

Niektórzy poważni lekarze niemieccy zajmują się już bliższem zbadaniem zaleconego przez p. Buchnera leku.

— Kuracjusze.

Otrzymaliśmy pierwszy numer „Wykazu gości kąpielowych“ *(Cur-Liste)* z Cieplic...

Są to spóźnione kuracjusze, którzy nawiedzili zdrowiodajne źródło po zamknięciu sezonu.

Było ich 52, a z tych jedna osoba z Warszawy!

— Jubileusz.

Rok jubileuszu nazwany jest przez Kościół „rokiem świętym“.

Ceremonja otwarcia jubileuszu odbywa się w Rzymie z wielką uroczystością.

Pierwotnie ściągała ona tu wielką liczbę wiernych, a w roku 1450 napływ pielgrzymów był taki, iż dał powód do wybuchu epidemji, szerzącej się następnie w różnych krajach europejskich.

W pierwszych wiekach kościoła, jubileusz obchodzony był tylko co sto lat, potem co lat pięćdziesiąt, a nareszcie co ćwierć wieku.

W dniu rozpoczęcia się jubileuszu, ojciec św. udaje się uroczyście do kościoła św. Piotra, przystępuje do otwarcia drzwi zamurowanych i otwieranych tylko z tej okoliczności.

Bierze złoty młotek i uderza nim trzykrotnie mówiąc: „*Aperite mihi portas justitiae etc.*“, poczem drzwi zostają odmurowane.

Papież klęka przed temi drzwiami, podczas gdy penitancjarjusze kościoła św. Piotra i obmywają je wodą święconą; następnie bierze krzyż, rozpoczyna „*Te Deum*“ i wchodzi do kościoła z duchowieństwem.

Takaż sama ceremonja dokonywaną jest przez trzech kardynałów w kościołach św. Jana, św. Pawła i N. Panny Marji.

— Akademja Mickiewicza.

Akademja Mickiewicza w Bononji odbyła dnia 3 kwietnia posiedzenie administracyjne, z którego *Gazetta d'Italia* zdaje obszernie sprawę.

Prezydent w przemowie swojej podnosił hojność, z jaką polacy obdarowali w ubiegłym roku tę akademję, która posiada już dość bogaty księgozbiór i 46 obrazów, przeważnie dzieł polskiego pędzla.

Następnie zgromadzeni przystąpili do wyborów.

Wybrani zostali: profesor Domenico Santagata prezydentem, adwokat Gian Gaetano Berti wiceprezydentem, markiz Alfred Rusconi i Ludwik Ronersi sekretarzami, dr August Gaudenzi bibljotekarzem, notarjusz Alessandro Galvagni skarbnikiem.

Członkami honorowymi mianowano syna wielkiego poety, Władysława Mickiewicza, dra Ludwika Wolskiego, Kornela Ujejskiego, Teofila Lenartewicza, J. I. Kraszewskiego, Cezara Correnti, Jakóba Scovazzi, Armanda Lévy i hr. Władysława Platera.

Z kolei odczytano list wielce sympatyczny prof. Aurelego Saffi i telegram prof. Filopantiego.

— Joachim... grajkiem!

W jednym z londyńskich dzienników czytamy co następuje:

„Znakomity skrzypek europejski, Joachim, wyraził w tych dniach w kole artystów i arystokracji zdanie, iż anglicy lubią muzykę bardziej niż inne narody.

Rozprawa z tego powodu poczęła być coraz żywszą, wreszcie Joachim oświadczył, iż twierdzenie swoje poprze nie do zaprzeczenia dowodem.

Jakoż przebrawszy się w ubogie suknie, wziąwszy skrzypce w ręce, rozpoczął wędrówkę po najnędzniejszej dzielnicy Londynu, grając przed każdym domem.

W kilka godzin powrócił wielki skrzypek pełen tryumfu i radości— zebrał bowiem przez ten czas samemi miedziakami 4 funtów szterlingów.“

— Na imieninach.

Żona. Mój Ignacy nik' nie patrzy, wylej kieliszek.

Mąż. Sumienie patrzy.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: bezimiennie rs. 2, S. L. rs. 1, A. S. rs. 1, bezimiennie rs. 1, Anna Z. rs. 3, Alberta rs. 5 dla biednych na święta; bezimiennie rs. 1 dla najbiedniejszej wdowy z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Klemensa.

Dla ubogich najrychlejszej pomocy potrzebujących od Karola M. rs. 1 i od Micia M. rs. 1.

Na święta Wielkanocne Bolo i Helenka ofiarują rs. 3 dla trzech biednych wdów z małemi dziećmi każdej po rs. 1 do uznania redakcji.

W rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Fechnera rs. 1 do funduszu dla biednych na święcone.

Załączone marki może będzie można zbyć na rzecz ubogich na święta; dołącza się do tychże rs. 1.

— Z powodu przypadającej w dniu 15 kwietnia smutnej rocznicy śmierci ś. p. Wiktora Józefa Gelerta złożono rs. 3 na wpisy dla uczni.

— Pewne maluczkie indiwiduum, korzystając z przyjętego zwyczaju na prima-aprilis, przesłało dozę swego jadowitego dowcipu domowi, który go w gronie swych przyjaciół zaliczał; w formie rymowanej i tak zręcznie ułożonej, że podejrzenie na chwilę w inną stronę skierowano i to jeszcze tam, gdzie jest siedlisko uczciwych zasad i szlachetnych pojęć.

Na intencję zapomnienia tej chwili, a dla przykładu skorych do podejrzeń składam rs. 30, dla trzech biednych rodzin, do uznania redakacji. *Z.*

Portmonetka, znaleziona w Saskim ogrodzie d. 14 kwietnia za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Komitet kwest donosi nam, że w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przez oba dni wielkiego tygodnia delegowanym jest przy kweście dr Konstanty Karwowski.

— Komitet dodatkowo donosi, że w kościele katedralnym na zakłady dobroczynne i kościoły kwestują Józefa z Augustynowiczów Sokołowska z córkami Zofją i Marją, Henryka z Łempickich Bieńkowska.

— Panią Walerję Niewiarowską, która skutkiem choroby nie mogła wziąć udziału w kweście na organy w kościele św. Ducha, zastąpi łaskawie pani Józefa z Reslerów Zakrzewska.

— Pani Marja z Michałowskich Stępińska, małżonka radcy stanu, nie mogąc kwestować osobiście w jednym z kościołów warszawskich, raczyła złożyć na ręce Jana Gautier, członka komitetu, kwotę rs. 50 do kwesty wielko-tygodniowej, która wykazaną zostanie przy kweście.

Komitet poczytuje sobie za święty obowiązek wynurzyć ofiarodawczyni za dar powyższy uprzejme podziękowanie.

Nekrologja.

† S. p. Teofil **Ejchler**, emeryt, w dniu 14 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 63. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —8819—

† S. p. Marjanna z Wielickich **Majewska**, obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 14-go kwietnia 1881 roku, przeżywszy lat 77. Pozostała córka wraz z zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 18 kwietnia, o godzinie **4-tej** po południu, z domu własnego przy ulicy Nowolipie, nr 19, na cmentarz powązkowski. —8820—

† S. p. Jan **Skępski**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 80. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego jutro, o godzinie **12-tej** w południe, odbyć się mające. —8836—

† W dniu 11 b. m. w Sandomierzu, przeniosła się do wieczności w wieku lat 73, ś. p. Tekla z Borkowskich **Radlińska**, wdowa po b. adjunkcie rządu gubernjalnego radomskiego, pozostawiając w nieutulonym smutku synów, córki, zięciów, synowe i wnuki. Cichy i skromny żywot jaki wiodła, poświęcenie bez granic całego swego życia dla męża i rodziny, jednały jej szacunek ogółu, a poza grobem pozostawiła po sobie ś. p. Tekla żal ogólny, szczery i niekłamany. Świeżą mogiłę zrosiła nie jedna łza obecnych, wymowne choć nieme świadki uczuć serca, one trwalsze są nieraz od granitowych pomników i szumnych mów pogrzebowych.

Pokój jej zacnej i bogobojnej duszy.—*S. S.* —8817—

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego*“.

Petersburg, 25-go kwietnia godz. 11 minut 48 rano.

Z liczby oskarżonych tylko Michajłow i Rysakow podali prośby o ułaskawienie.

Sąd wydał opinję, że prośba winna być odrzuconą i taka też nastąpiła decyzja.

Hessa Helfman jest brzemienną i z tego powodu wykonanie wyroku co do niej odroczonem zostało.

Dziś o godzinie 9 min. 27 spełniony został wyrok

śmierci przez powieszenie na Rysakowie, Żelabowie, Kibalczycu, Perowskiej i Michajłowie.

Egzekucja odbyła się publicznie na placu Siemionowskim.

Orszak wyruszył z domu tymczasowego zamknięcia o godzinie 8-ej rano.

Przez drogę Żelabow, Kibalczyc i Perowskaja wydawali okrzyki a Michajłow kłaniał się ludowi.

Przed założeniem stryczka wszyscy skazani ucałowali krzyż.

Petersburg. 15-go kwietnia, godzina 1 minut 30 w południe.

Skazanych wieziono w czarnych ubraniach.

Na jednym wózku Żelabow i Rysakow — na drugim Perowska, Kibalczyc i Michajłow.

Na piersi każdy z powieszonych miał kartę z napisem: „królobójca".

Orszak szedł przez ulice Litejną, Kiroczną, Nadieżdieńską i Nikołajewską na plac.

Tam stała jedna szubienica z sześcioma kółkami.

Na miejscu wprowadzono skazanych na szafot i odczytano im konfirmację.

Kat po błogosławieństwie duchownem ubrał ich w koszule śmiertelne i związał ręce.

Egzekucja odbyła się w takim porządku: Kibalczyc, Michajłow, który dwa razy oderwał się ze stryczka, Żelabow, Perowska i nakoniec Rysakow.

Helfman według świadectwa lekarzy znaduje się w czwartym miesiącu ciąży.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13-go kwietnia.— Akademja lekarska udzieliła prof. Charcotowi nagrodę 2500 franków za dzieło o patologji mózgu, drowi Grancher nagrodę 10,000 franków za pracę o gruźlicy; drowie Gibout i Julien otrzymali po 500 franków, pierwszy za rozprawę o chorobach skórnych, a drugi o kile.

× **Paryż** 13-go kwietnia.—Z Algeru donoszą telegraficznie, iż tylko część misji pułkownika Flattersa została wymordowaną, a druga część znajdować się ma w niewoli; również sądzą, że i pułkownik Flatters znajduje się w niewoli.

× **Lugdun** 13-go kwietnia.—Odbyło się tu zgromadzenie ludowe, na którem było obecnych do 6000 osób; Rochefort przemawiał przeciw wyborom zbiorowym, Lanessan przeciw dyktaturze, oraz za autonomją gmin.

× **Medjolan** 13-go kwietnia.— W tutejszej katedrze jakiś przyzwoicie ubrany jegomość gdy mu odmówiono pozwolenia zwiedzenia wieży, wszedłszy do konfesjonału, strzelił sobie w usta z rewolweru. Ponieważ krew rozbryzgnęła się po posadzce, świątynię jako sprofanowaną zamknięto. Arcybiskup dokonać ma nowego poświęcenia katedry.

× **Londyn** 13-go kwietnia.— Do tutejszej zatoki przybył z La Plata okręt z [illegible]9,000 zamrożonemi owcami; owce ważą przeciętnie po 36 funtów.

× **Bern** 13-go kwietnia.—Rząd rzeczypospolitej paraguajskiej oświadczył chęć przystąpienia do międzynarodowego związku pocztowego.

× **Karlsruhe** 13-go kwietnia. — Dziennik *Beobachter* za obrazę księcia kanclerza Bismarcka skazany został na 300 marek grzywny.

× **Berlin** 13-go kwietnia.—Wychodźtwo do Ameryki przybiera w bieżącej wiośnie olbrzymie rozmiary; wszystkie dworce kolei żelaznej roją się od emigrantów.

× **Berlin** 13-go kwietnia.—Cesarzowa niemiecka wyznaczyła w 1778 roku 2000 marek nagrody za najlepszą pracę o dyfteritis, Przyznanie nagrody miało się odbyć w kwietniu r. b. podczas kongresu chirurgów. Nadesłano dziewięć prac w tym przedmiocie, lecz żadnej nie przyznano nagrody. Przedłużono więc termin do 31 marca 1882 roku.

× **Wrocław** 13-go kwietnia.—Zmarł tu znany feljetonista *Schlesischen Presse*, dr Maks Kurnicks, jeden z założycieli wspomnianej gazety.

× **Wiedeń** 13-go kwietnia. — Damami dworskiemi cesarzowej austryjackiej mianowane zostały: ks. Aleksandrowa Czartoryska, ks. Adamowa Sapieżyna, hr. Ludwikowa Wodzicka, hr. Arturowa Potocka, hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka i hr. Wilhelmowa Siemieńska-Lewicka.

× **Kraków** 13-go kwietnia.— Rada miejska postanowiła wysłać petycję do ministerjum handlu o jednoczesne rozpoczęcie budowy drogi żelaznej Kraków-Zajbusz z koleją transwersalną, jako też aby siedziba dyrekcji kolei transwersalnej mogła się znajdować w Krakowie albo we Lwowie.

× **Lwów** 13-go kwietnia.—Gubernator Banku krajów, hr. Wodzicki wystosował pismo uwiadamiające, iż Bank krajów gotów jest przy przeprowadzaniu galicyjskiej kolei transwersalnej uwzględniać życzenia kraju.

× **Lwów** 13-go kwietnia.—Prezydent izby deputowanych rady państwa, dr Franciszek Smolka, objął od wczoraj kierownictwo swojego biura w wydziale krajowym. Pan prezydent zamierza zwołać przyszłe posiedzenie izby deputowanych na 28 b. m. Zaraz na pierwszem posiedzeniu roztrząsanym być ma budżet.

× **Konstantynópol** 13-go kwietnia. — Z Chios telegrafują, iż onegdaj znowu dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, które dokończyło dzieła zniszczenia.

Przegląd polityczny.

Zbliżające się święta Wielkanocne oddziaływają już na ogólny rozwój wypadków politycznych; musimy się przygotować na kilkudniową stagnację i zawieszenie kwestyj, na porządku dziennym będących. *Nord. Allg. Ztng.* pociesza się tem, że ani jedna ze spraw zatamowanych nie jest tak ważną, aby odroczenie jej rozwiązania mogło złe skutki sprowadzić.

Nawet Grecja nie śpieszy się jakoś z odpowiedzią, której mocarstwa traktatowe wyczekują; pan Cumunduros podobno miał oświadczyć, że w tej sprawie chce się wpierw porozumieć z parlamentem; gdyby to miało być prawdą, to zwłoka w rozwiązaniu ostatecznem kwestji helleńskiej musiałaby być dłuższą, niż przypuszczano; wiadomo bowiem, że święta według starego stylu przypadają prawie na końcu bieżącego miesiąca a niepodobna wymagać, aby parlament grecki zbierał się umyślnie w wielkim tygodniu dla obradowania nad proponowaną zgodą z Portą.

Agencja Stefanii przedwczesną podała wiadomość jakoby rząd ateński bez zastrzeżeń przyjął warunki ułożone między Europą i Turcją, ale wersja ta nie wydaje się nam teraz już prawdopodobną i dla tego więcej wiary przykładamy do powyższej pogłoski o uprzedniem zasięgnięciu rady parlamentu.

Utrzymują, że cesarz niemiecki i rosyjski starali się osobistym wpływem nakłonić króla Jerzego do ustępstw i pokojowego zakończenia sprawy i że ten wpływ skutkował.

Presse robi słuszną uwagę, że chociażby rzeczywiście rząd ateński przestał robić trudności, to i tak jeszcze kwestja grecka nie zostałaby ostatecznie załatwioną, bo chodzić będzie jeszcze o gwarancje pokojowego zajęcia terytorjum, których prawdopodobnie jeśli nie jedno z mocarstw, to p. Cumunduros zażąda.

Przesilenie ministerjalne w Rzymie do tej pory nie zostało uchylone; utworzenie nowego gabinetu, jak to zwyczajnie bywa we Włoszech, natrafia na liczne trudności i rozwija się bardzo powoli. Żadna z dotychczas wspomnianych kombinacyj nie okazała się wiarogodną, to tylko można przypuszczać, że nowe ministerjum reprezentować będzie lewicę, od którego król ma zażądać w kwestji tunetańskiej polityki względem Francji pokojowej.

Opinja publiczna nie będzie z tego wcale zadowoloną. Dzisiaj już panuje bardzo wzburzone usposobienie z powodu wypadków w północnej Afryce, a nawet dzienniki przychylne przedtem Francji, powstają teraz przeciw niej z całą zaciekłością. Konserwatywno-liberalny organ *Libertà* pisze: „Włochy w obecnej chwili nie mogą z Francją rozpoczynać wojnę i nie mają do tego chęci, ale wiedzą przynajmniej jak względem niej stoją i w jaki sposób mają się na przyszłość urządzić. Teraz, kiedy wobec sąsiadów stoimy odosobnieni, byłaby dla nich dogodna pora zerwać z nami, ale my wolimy zaczekać, aż dla nas przyjdzie dogodniejsza chwila".

„Kiedy to ma nastąpić? — pytanie nadto naiwne, aby je ktokolwiek miał stawiać, bo każdy zna z góry odpowiedź na nie. Do owego czasu czekajmy, a potem, potem postawimy przeciw Francji 400,000 ludzi i powetujemy sobie wszystko, co ona nam teraz w Tunisie złego zrobi."

Powyższe zdania *Wolności* podzielać ma przeważnie młodzież i wojskowość włoska.

Najwięcej widoków zostania prezesem nowego gabinetu ma Depretis, ale do ostatniej chwili jeszcze nic stanowczego w tym przedmiocie nie zapadło.

Wiadomości z Paryża prostują pogłoskę pierwotną o wymordowaniu ekspedycji francuskiej w Saharze, pod przewodnictwem pułkownika Flattersa. Oto część tylko oddziału jego została zabitą, większość zaś podobno nawet ze swoim dowódzcą, dostała się doniewoli i zapewne wymiana jeńców powróci im znowu wolność.

W Natalu ustanowioną już została komisja, która zająć się ma rozgraniczeniem boerów i 30 kwietnia rozpocznie już swoje czynności. *Times* dowiaduje się, że wschodnią granicę Transvaalu stanowić ma 30-ty stopień długości geogr., na co boerowie pisemnie się zgodzili. Ponieważ dawniej już przyrzekli oni w ostateczności odstąpić część swojego terrytorjum, wiadomość ta jest prawdy godniejszą od pogłoski *Standarda*, według której boerowie zagrozić mieli rozpoczęciem ponownie kroków wojennych, gdyby im zabrać chciano część ziemi.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg, 15-go kwietnia.—*Praw. wiest.* donosi: W terminie pozostającym skazanym na śmierć w procesie o zamach 1 (13) marca do podania skargi kasacyjnej nikt skargi nie wniósł. Michajłow i Rysakow podali tylko prośbę o łaskę. Sąd uznal, że z uwagi na okropność przestępstwa należy nie uwzględniać prośby. Najjaśniejszy Pan na przedstawione sobie podanie dał odpowiedź, która brzmi: „postąpić według postanowienia specjalnego wydziału senatu". Wszyscy więc skazani zgodnie z wyrokiem mają być straceni. Co do skazanej Helfman, to egzekucja odroczoną zostaje — z powodu brzemiennego jej stanu — aż do rozwiązania.

Petersburg, 15-go kwietnia. — Plakaty obwieszczają, że egzekucja wyroku odbędzie się dziś o godzinie 9-tej rano.

Petersburg, 15-go kwietnia, godzina 11 rano.—Tracenie skazanych skończyło się o godzinie 10-ej na Siemionowskim placu. Michajłow podwakroć zerwał się ze stryczkiem. Porządek nie został naruszony, pomimo zbiegowiska ludu na ulicach i na placu egzekucji.

Ateny, 14-go kwietnia. — Grecja przyjęła projekt regulacji granicy, ułożony przez reprezentantów państw kongresowych wspólnie z Portą. Grecja żąda tylko rękojmi mocarstw, a Turcja oznaczone terytorjum rzeczywiście ustąpi.

Peszt, 14-go kwietnia.—W Czongradzie woda wtargnęła do miasta. Z trudnością dało się przypływ zatamować. W Szegedynie stan wody jest o całą stopę wyższy, niż podczas ostatniej katastrofy. Niebezpieczeństwo wielkie. Nad wzmocnieniem tam pracują usilnie.

Rzym, 14-go kwietnnia.—Kombinacja wedle której wszyscy przewódcy grup lewicy mieliby wejść do składu ministerjum, natrafia na trudności.

Ateny, 14-go kwietnia.—W odpowiedzi rządu greckiego na identyczną notę mocarstw powiedziano: Grecja, przyjąwszy postanowienia konferencji berlińskiej, uznała je za podstawę praw dla siebie, dla Turcji i Europy. Aby jednak utrzymać pokój, Grecja ulega żądaniu mocarstw i będzie gotową do objęcia w posiadanie przeznaczonego jej terytorjum, wszelako nie może się zrzec dążeń do zjednoczenia helenów. Nowa granica dążeniu temu nie czyni zadość.

Paryż, 14-go kwietnia. — *Agence Havas* donosi z Tunisu: Konsulowie europejscy zwrócili się do konsula włoskiego z przedstawieniem niebezpieczeństwa, jakie z podburzania mahometan wynika dla całej kolonji europejskiej. Konsulowie odbyli naradę i postanowili na wniosek Roustana, że towarzystwo drogi żelaznej winno europejczykom rozproszonym w dolinie Medjerda ułatwić powrót do Tunisu. Konsulowie postanowili przedstawić bejowi, że ustęp jego protestu, w którym wszelką odpowiedzialność za wypadki z siebie zrzuca, jest bardzo niebezpieczny i że bej jest obowiązany strzedz bezpieczeństwa dopóki rząd jego funkcjonuje. Konferencja konsulów wpłynęła na publiczność uspokajająco.

S Z A R A D A.

Okazała *pierwsza druga*,
Chociażby nie długa,
Drugie trzecie skarby dają
I wszystkie mają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Sobota*).

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 16 kwietnia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47 75	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.73	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.70	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.20	—.—
Papiery publiczne:		—.—
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.65	—.—
„ „ „ „ m.	99.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—.—
„ „ „ „ II	92.70	—.—
„ „ „ „ III	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	80.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.30	—.—
„ „ m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	217.50	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.—	—.—
II „ „ rs. 100	93.—	—.—
III „ „ rs. 100	93.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	306.	291.
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	152.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	154.	800.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	326.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	750.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 125⅗.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 156 1/10.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 19⅗.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 229⅕.
Od Listów Likwidacyjnych k. 148 9/10.

BROWAR Parowy
W. KIJOK & C^NIE
W WARSZAWIE.

Z powodu nadużyć, jakich dopuszczają się niektórzy sprzedający piwo bawarskie z różnych browarów pochodzące, nalepiając na butelkach etykiety z naszą firmą, zmuszeni jesteśmy niniejszem zwrócić uwagę dopuszczających się tego nadużycia jako też przywłaszczających sobie do tego prawo bez naszego zezwolenia, zwłaszcza nie biorąc piwa wyłącznie z naszego browaru, że winnych pociągać będziemy do odpowiedzialności na drodze sądowej.

Zarazem dla wiadomości Szanownej Publiki i pp. Handlujących mamy honor nadmienić, że piwo nasze na butelki pochodzące **z głównego składu od Z. Eber przy rogu ulic Marszałkowskiej i placu Zielonego Nr 60**, opatrzone jest korkami ostemplowanemi jak wyżej marką firmową.

W. Kijok & Comp.

NB. Na pp. Litografach i Drukarzach, ciążyć będzie odpowiedzialność za wyrabianie etykiet z naszą firmą bez naszego zezwolenia.

Powołując się na powyższe ogłoszenie pp. **W. Kijok & Comp.**, mam honor donieść do wiadomości publicznej, iż w Składzie moim przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Placu Zielonego Nr 60, od lat 12-tu istniejącym, uskutecznia się detaliczna i hurtowa sprzedaż piwa z tegoż browaru pochodzącego, po cenach fabrycznych z odstawą na miejsce.

Zadaniem zaś mojem jest wypełniać obstalunki jak dotąd tak i nadal z akuratnością i możliwym pośpiechem ku zupełnemu zadowoleniu Szanownej Publiki, której łaskawym względom mam honor polecić się.

Z. EBER.

Przy rachunkach dołączają się karty pocztowe obstalunkowe franco. к—7760

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji
W NAŁĘCZOWIE
(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon kąpielowy **od początku Czerwca do końca Września n. s.** Zakład obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki** o 20 gabinetach kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej; d) **Zakład hydropatyczny** dla internów, i c) **Sześć budynków murowanych** z mieszkaniami dla gości.

Kuracja będzie udzielać się: 1) **Wodą mineralną nałęczowską wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) Wodami mineralnemi naturalnemi i sztucznemi,** oraz odpowiedniemi kąpielami; 3) **Wodą zimną** według najnowszych metod hydropatycznych, i 4) **Mlekiem, Serwatką i Kumysem** (krowim).

Lekarze ordynujący: **Nowicki** Fortunat (dyrektor zakładu), w chorobach wewnętrznych potrzebujących wód mineralnych i kąpieli, **Sokołowski** Alfred (b. lekarz zakładu leczniczego w Gerbersdorfie) w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych, wymagających kuracji hydropatycznej, oraz w chorobach piersiowych i gardlanych, zaś **Kondratowicz** Stanisław ordynować będzie w chorobach kobiecych, stale przyjeżdżając z Warszawy raz na tydzień.

Przybywający goście zastaną na stacji powozy zakładowe, wysyłane na każdy pociąg; w samym zakładzie mieszkań **znacznie więcej** niż w roku przeszłym (oprócz prywatnych will budujących się w około), dwie restauracje (droższą i tanią), pensjonat dla hydropatów, jadalnią dla Izraelitów, sklep materjałów spożywczych i galanterji, gimnastykę, bilard, czytelnię, telegraf na stacji, ekspedycję pocztową w miejscu.

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska).** к—8480

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
J. ROKOWSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 68, obok Apteki W-go K. Lilpop,

poleca:

Wyborne gatunki **Win Węgierskich, Francuzkich, Burgundzkich, Reńskich, Hiszpańskich i Szampańskich.—Miody stare Krakowskie.—Porter i Piwo Angielskie.—Wielki assortyment Likierów, Wódek zagranicznych i krajowych.** — Świeże **Pasztety Strasburgskie.—Konserwy i Marynaty zagraniczne,** rozmaite gatunki **Serów**,—najprzedniejszą **Oliwę Nicejską.—Musztardy francuzkie i angielskie**, oraz świeże wyborowe **Towary Kolonjalne.**

W Pokojach i osobnych Gabinetach nowo przy tymże Handlu urządzonych, podają się wszelkie potrawy na zimno i gorąco. K—8180

Przy ulicy Miłej Szerokiej, w domu pod Nrem 32, jest do wynajęcia к—8672

Lokal obszerny,

ze sklepem na Aptekę, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu.

Mieszkania

familijne i kawalerskie, do wynajęcia, 1-szy dom za Nowo-Zielną, Zielna Nr 31. 6261к

WINA SZAMPAŃSKIE
firmy
Beckmann & Comp.
W PETERSBURGU,

których sprzedaż już się rozpoczęła,

można nabywać **w Warszawie** u **PP. Simon i Stecki,** oraz w innych znaczniejszych Handlach Win. K—8789

к8503

Technik niemiec,

wieku lat 25, wykwalifikowany w swoim zawodzie, posiadający dobre świadectwa, **poszukuje miejsca Technika, Rysownika, Majstra Maszyn, Werkmajstra, lub Monteura.** — Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod liter. **C. K. 50**, do Warsz. Agentury Ogłoszeń **Rajchman i Frendler w Warszawie, Senatorska 22.**

Biuro Informacyjno-Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej

8306 **Nauczycielki Wyższej,** przeniesione zostało do domu pod Nr 43, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru w Warszawie.—Ma do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów i Bony różnej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia.

к8081

Potrzebny Uczeń

dobrej konduity, od 15—18 wieku, z wychowaniem elementarnem lub wyższem, życzący kształcić się w zawodzie specjalnym na krawca lub kupca w **Magazynie Ubiorów Mężkich Romualda Krasuskiego, ulica hr. Kotzebue Nr 11, w Hotelu Brühlowskim.** Pierwszeństwo znającym trochę francuzkiego lub niemieckiego języka.

Ważna Wiadomość!!

Zwracamy uwagę wszystkich, którzy chcą nabyć towary dobre

i po niesłychanie nizkich cenach

NA WYPRZEDAŻ

różnych wysortowanych towarów, pozostałych po wystąpieniu z dawno egzystującego interesu. Wyprzedaż trwać będzie już tylko krótki czas, mieści się **przy ulicy Bielańskiej Nr 19, mieszkania 2, na 1-m piętrze, wprost kawiarni Obrębskiego.**

C E N N I K:

Koszule mężkie dobrego fasonu, od k. 95.
„ z webowemi gorsami od od rs. 1 kop. 30.
„ mężkie płócienne, od rs. 1 k. 80.
„ damskie perkalowe od kop. 75.
„ płócienne od rs. 1 k. 80.

Prześcieradła gotowe bez swów od kop. 90.

Powłoczki gotowe od kop. 65.

Różna batystowa Bielizna.

Kalesony z pół płótna Creas, od k. 55.

Gorsety damskie wyborowe, od kop. 90, (wartości od rs. 1 kop. 80).

Chustki do nosa ze szlakami, od rs. 1 kop. 20 za tuzin.
„ jedwabne, od rs. 1 kop. 50 (wartości od rs. 2 kop. 50).

Gorsy haftowane, mężkie i damskie, od kop. 65.

Chustki wełniane w wielkim wyborze, od rs. 1 kop. 20 (wartości od rs. 2 kop. 50).

Pończochy damskie od kop. 35. dziecinne od kop. 20.

Skarpetki różne wyborowe. od kop. 25

Kołnierzyki mężkie i damskie, od k. 20.

Parasole deszczowe, od rs. 1 kop. 50.

Płótna różne.

Parasolki damskie po niesłychanie nizkich cenach.

Weby Angielskie w resztkach od kop. 55.

Perkale różnej szerokości, od kop. 10 do kop. 14.

Halki gotowe, kortowe, od kop. 80. kretonowe, od rs. 1 kop. 5.

Szlafroki kretonowe od rs. 2 do rs. 2 kop. 50 (wartości 3 rs.)

Sukienki włóczkowe, dziecinne, od rs. 1 kop. 20.

Krawaty, Langety, Wstążki.

Kupującym hurtownie odstępuje się rabat. Wyprzedaż trwać będzie już tylko krótki czas. **Ulica Bielańska Nr 19, mieszkania 2, 1-sze piętro.** к7853

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

Nowy-Świat Nr 56.
Nowo-otworzony
SKŁAD WÓDEK

poleca na nadchodzące Święta

wyborne Wódki, Likiery i Spirytus,

z udoskonalonej dystylarni pod firmą

R. Ewest,

oraz różne gatunki

PIWA I PORTERU

po cenach umiarkowanych.

Nowy-Świat Nr 56,

5-ty dom za Ordynacką, w kierunku Alei к8476

Rs. 6,000 lub 7,000,

potrzebne na hypotekę domu, w środku miasta, bez pośredników.—Wiadomość: Jerozolimska Nr 5, mieszkania 13; pomiędzy godz. 10-tą i 1-szą i od 5-tej po południu. к-8546

Nowo-otworzony
Skład Obić Papierowych

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, pochodzących z najcelniejszych Fabryk, w najświeższym guście, od najniższych cen, **a zarazem** podejmuje się wyklejania pokoi i czyszczenia, także po nizkich cenach, z powodu tego, że mam Skład w dziedzińcu, jestem w możności za jaknajprzystępniejszą cenę sprzedawać; — z czem poleca się

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

KAROLA SAPIECHY,

ul. Krakowskie - Przedmieście Nr 6, wprost kościoła św. Krzyża. к8075

Do sprzedania

Dom murowany,

dwu-piętrowy, za **Mokotowską rogatką,** naprzeciw ogrodu Szustra. Warunki kupna korzystne, hypoteka uregulowana w Warszawie.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21 nowy, u Właścicielki tegoż domu. к8080

Handel Win i Delikatesów
A. Bocquet
w gmachu Teatralnym

poleca к—8607

Pasztety ze zwierzyny, Pasztety Strasburgskie.

WINA różnego gatunku Węgierskie i inne, od kop. 60 do cen wyższych.—Portery i Piwo Angielskie.

U C Z E N

potrzebny jest do prasy w zakładzie

LITOGRAFJI i FOTOTYPJI

Nowo-Senatorska Nr 4. к8184

Do wynajęcia w każdym czasie

3 POKOJE I KUCHNIA,

na 1-m piętrze od frontu, w domu murowanym **za Mokotowską rogatką,** w spacerowym punkcie, koło ogrodu Szustra, za cenę bardzo umiarkowaną. — Wiadomość **w Magazynie Ubiorów Mężkich Romualda Krasuskiego w hotelu Brühlowskim, ulica hr. Kotzebue Nr 11.** к8079

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD."

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski,** wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. K—4770

Do wiadomości!

Od 8-miu już lat istniejący w Warszawie tylko przy ulicy **Senatorskiej Nr 22,** pierwszy i najlepiej renomowany Magazyn Ubiorów Mezkich, poleca Szanownej Publiczności **nowo-nadeszły wielki transport** gotowych ubrań **mezkich,** z najlepszych **angielskich, francuzkich i brüńskich materjałów** po możliwie **najtańszych cenach. Garnitury żakietowe** od 24 rs.; **Marynarkowe** od 18 rs.; **Sak-palta letnie** od 12 rs.; są także rozmaite gatunki dla wszelkiego wieku, gotowe ubrania dla chłopczyków starszych i garniturki dla dzieci zawsze w wielkim wyborze na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; **w Warszawie** tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenko!** K8624—

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysela **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.** K—6055

Restaurant „Alexandre"

nad Handlem Win Simona i Steckiego,

wprost Saskiego Placu,

przysposabia na Święta Wielkanocne: Pasztety na sposób Strasburgski, jedno, dwu i trzy funtowe,—Pasztety ze zwierzyny w cieście angielskim, w ozdobnych formach,—Chaudfroid z kwiczołów,—Galantyny i Auszpiki z indyków i kapłonów,—Rulady z prosiąt,—Galarety ananasowe i Kremy waniljowe, z czem firma „Alexandre" polecając się Szanownej Publiczności—nadmienia, że powyższych wyrobów dostać będzie można od godziny 10-tej rano w nadchodzącą Sobotę.

Uwaga. Świeżo nadeszły Sery francuzkie, a mianowicie: Brie, Camembert, Mont d'or, Port du Salut, Carres, demi Sel i de la Trappe K—8756

Magazyn Ubiorów Mezkich

ROMUALDA KRASUSKIEGO

w Warszawie; Hotel Brühlowski, ulica Hr. Kotzebue Nr 11,

otrzymał z najpierwszych fabryk w Europie duży transport kortów angielskich i francuzkich na bieżący sezon.

Materjały te, obok wielkiego assortymentu, odznaczają się niezwykłym gustem, doborem wspaniałych kolorów i trwałością.

Dla uzupełnienia wymagań sprowadzone zostały żurnale i najświeższe fasony z Paryża.

JW-ni Panowie raczą się przekonać, iż wszystko, co tylko najświeższego istnieje w zakresie mód sztuki krawieckiej, magazyn mój posiada.

Pozyskawszy zaś rzeczywiste uznanie JW-nych Panów w ocenieniu wyrobów mego Magazynu nie tylko w Warszawie ale i Paryżu—wszelką reklamę uważam za zbyteczną.

K—8083 **Romuald Krasuski.**

Na nadchodzące Święta

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

KOTECKIEGO i SCHOBERA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 75. K—8412

POLECA WINA:

Węgierskie wytrawne i łagodne stołowe, **Maślacze, Tokaje, Bordoskie** czerwone i białe, **Burgońskie, Reńskie, Hiszpańskie, Desserowe, Szampańskie** różnych marek, oraz **Likiery** i **Wódki** zagraniczne.

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamma)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—7851 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

Jana Roguskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 43,

wprost ulicy Bednarskiej,

poleca

na nadchodzące Święta:

Wina Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, Portery, Piwa, Rumy, Araki, Koniaki, Likiery zagraniczne i krajowe.

Również **otrzymuje codziennie** K—8109

Drożdże Wiedeńskie.



SZAFY KASSOWE

żelazne ogniotrwałe, z zamkami najnowszych i najpewniejszych systemów, dające możliwie **największe bezpieczeństwo** od pożaru i kradzieży, poleca **Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat pod Nrem 2997.—**SKŁAD GŁÓWNY** tych szaf przy ulicy Senatorskiej, **naprzeciw** kościoła Św. Antoniego, w składzie nasion Wielmożnego H. Friedlaendera. K—3742

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 3 (15) Апрѣля 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 84.

Dnia 15 kwietnia 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 3 (15) kwietnia 1881 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

Mappę Geologiczną Wołynia

wykonaną przez

GODFRYDA OSSOWSKIEGO,

według badań jego z lat 1860—1874.

Wydana nakładem **Zygmunta Działowskiego.**

Prezesa wydziału archeolog.-historyczn. Towarz. histor. w Toruniu.

Wydana sposobem chromolitograficznym w zakładzie

p. **BEEQUET w Paryżu,**

Cena **Rs. 8,** z przesyłką pocztową **Rs. 9.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. D—8727

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

otrzymała na Skład główny:

NIEWIEŚCIE IDEAŁY Poetów Polskich.

Szkice biograficzno-literackie

przez

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO,

Cena Rs. 1 kop. 35.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. D—8726

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Dyrekcji Teatrów w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbędzie się w dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 11 z rana, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, połączoną z licytacją głośną na trzechletnią dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do tegoż dnia i miesiąca 1881 r. lokali w oficynie gmachu teatralnego.

W oficynie pod Nrem 476a, od ulicy Nowo-Senatorskiej w antresolach:

1. Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 11, cena roczna rs. 225.
2. Dwa pokoje z piwnicą pod Nrem 12, cena roczna rs. 196 kop. 50.
3. Jeden pokój z piwnicą pod Nrem 13, cena roczna rs. 125.
4. Trzy pokoje większe i jeden mały z kuchnią i piwnicą pod Nrem 15, cena roczna rs. 400.
5. Jeden pokój duży pod Nrem 9, cena roczna rs. 170.

Na 1-m piętrze:

6. Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 16, cena roczna rs. 441 kop. 60.
7. Trzy pokoje większe, jeden mały, kuchnia, śpiżarnia w korytarzu i piwnica pod Nrem 17, cena roczna rs. 668 kop. 24.
8. Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 17 a, cena roczna rs. 245.
9. Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica pod Nrem 18, cena roczna rs. 730.

Na 2-m piętrze:

10. Jeden pokój pod Nrem 21, cena roczna rs. 131.
11. Jeden pokój pod Nrem 22, cena roczna rs. 146.
12. Dwa pokoje z piwnicą pod Nrem 23, cena roczna rs. 201.
13. Dwa pokoje pod Nrem 24, cena roczna rs. 197.
14. Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 25, cena roczna rs. 324.

W oficynie Nr 474/5 od ulicy Wierzbowej w antresolach:

15. Pięć pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nrem 13, cena roczna rs. 434.
16. Dwa pokoje pod Nrem 16, cena roczna rs. 386.

Na 2-m piętrze:

17. Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 21, cena roczna rs. 310.

W oficynie Nr 614 a.

18. Dwie małe izby pod strychem, cena roczna rs. 80.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, poczynając od cen rocznych wyżej podanych. Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Vice Prezesa Follanda, do godziny 11 zrana, dnia 16 (28) Kwietnia 1881 r., po tym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie.

Natychmiast po odpieczętowaniu deklaracji opieczętowanych, odbędzie się dalsza między obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośna licytac a od sumy, jaka najkorzystniej ofiarowaną okaże się, i dla tego konkurenci podający deklaracje obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji bądź osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem zaopatrzonych.

Żaden zaś taki konkurent, którytby poprzednio deklaracji piśmiennej w terminie właściwym nie złożył, do licytacji głośnej przypuszczonym byc nie może.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 60, podług załączonego tu wzoru wyrażnemi literami bez skrobań i przekreślań, z wypisaniem jakie mianowicie pomieszczenie składający takową życzy sobie wynająć i jaką cenę roczną płacić się obowiązuje.

Ponieważ lokale, przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na restauracje, szyki piwa i wódki. jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek zalicytowany tą deklaracją lokal ma byc użyty.

Do tak napisanej deklarabji, pod jej nieważnością dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na złożone w nim wadium, wyrównywające $^{1}/_{4}$ części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokale w niniejszem obwieszczeniu są wymienione; dla tego też na kopercie deklaracji należy wypić na który mianowicie lokal takowa złożoną zostaje z wymienieniem numeru lokalu.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie, od godziny 10 rano do 3 z południa.

Warszawa dnia 11 (23) Marca 1881 r.

Vice Prezes **Foland.**

Sdkretarz Dyrekcji **Smolikowski.**

Wzór do deklaracji:

Wskutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 11 (23) Marca r. b. Nr 246, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wynająć (tu wymienić na jaki użytek) lokal w gmachu teatralnym (wymienić Nr lokalu i składu onego wedle obwieszczenia), na lat trzy, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 roku, i płacić za takowy lokal rubli N.N. (wypisać literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zastrzeżonym. Kwit Banku Polskiego na złożone wadium w ilości rubli N. N. załączam. Stałe moje zamieszkania w N. N., pisałem w N. N., dnia N. N. miesiąca N. N. 1881 roku.

(Podpisać imie i nazwisko). D—7928

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na wykonanie robót asfaltowych w Warszawie w ciągu lat 6-ciu licząc od roku 1881 do końca 1885 od cen:

1) za sążeń kwadratowy trotuaru grabości pokładu asfaltu 1 cal, rs. 16 kop. 17.

2) za sążeń kwadratowy trotuaru grubości pokładu asfaltu $^{3}/_{4}$ cala rs. 12 kop. 98$^{1}/_{2}$.

Pragnący przystąpić do licytacji na roboty asfaltowe, obowiązani na miesiąc przed licytacją, złożyć Wydziałowi Budowlanemu w zarządzie miejskim, opieczętowane próby materjałów, mających być przez nich użytemi, do wykonania robót asfaltowych, dla sprawdzenia ich dobroci przez analizę chemiczną.

Konkurenci, nie życzący stawać do litacycji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—8216

Świeżo wydana w Kijowie **Broszura polityczna M. Szygaryna. Czego trzeba dla naszego zbliżenia się z Polakami,** jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Warszawskiej Bibljotece Słowiańskiej, ulica **Nowy-Świat Nr 19. Cena kop. 20.**

W Kijowie wychodzi **Wydawnictwo M. Szygaryna,** co miesiąc zeszyt, rocznie zeszytów 12, zawierające oryginalne i tłomaczone romanse, powieści, szkice i poezje, artykuły polityczne, historyczne, anografiezne i społeczne, kronikę, krytykę, bibljografie i ogłoszenia, **w języku rossyjskim i polskim. Prenumeratę** rocznie rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne, oraz główna ekspedycja **„Wydawnictwa" w Kijowie,** przy ulicy **Kreszczatyk, dom Szedela, i w Warszawie,** Bibljoteka Słowiańska, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19.** D8772

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału 1-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty mogą być odeerane za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji Warsza.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 19 Września (1 Października) r. b., stosownie do pisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. D8775

Potrzebna jest na wieś

OSOBA,

w średnim wieku, porządna, dobrego prowadzenia, znająca się dokładnie na gospodarstwie kobiecem, oraz kuchni. — Wiadomość we Środę dnia 20 Kwietnia, w godzinach południowych w Hotelu Viktoria, Szwajcar wskaże. —8790—D

Gimnazistka

pragnie przysposabiać Panienki do wszystkich klas Zakładów Naukowych Rządowych, a także udzielać pojedyńczych przedmiotów i muzyki.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 12, mieszk. 3, pierwsze piętro. —8757—D

Do powiększenia hurtownego Interesu Handlowego, bardzo dobre dziś procentującego, potrzebnym jest

Wspólnik,

z dwoma tysiącami rubli srebrem, lub więcej i z współudziałem w zajęciu. O adres dowiedzieć się można w Kiosku, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 8774D

Młody Człowiek,

który ukończył Kursa Gimnazjalne i był w znacznym interesie handlowym w Rydze, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady, czy w interesie handlowym, czy przemysłowym, lub fabrycznym, w Warszawie, lub na prowincji, tak w Cesarstwie jak i w Królestwie.—Bliższą wiadomość i adres powziąć można w Biurze wszechstronnej informacji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 58. —8812—D

Bereiter

uczący w krótkim czasie praktycznej jazdy, poszukuje miejsca.— Wiadomość w Składzie Węgla, ulica Pańska Nr 16. —8793—D

Młody wykształcony Kupiec,

posiadający 30 tysięcy rubli, życzy sobie wstąpić jako **Wspólnik,** do dobrze procentującego się interesu lub, przejąć takowy na własny rachunek. Łaskawe oferty lub lit. J. R. Nr 30,000 Leipzig-Restante. 8805D

Potrzebny jest zaraz

Rządca domu,

z kaucją rs. 3,000. Zgłosić się można pomiędzy godziną 3 i 4 do Łazienek Kurtza przy Nowym-Zjeździe stróż wskaże. 8796D

Potrzebny jest od św. Jana 8810D

Rządca Dóbr,

kawaler, z dobremi świadectwami, lub osobistą rekomendacją, obeznany wszechstronnie z gospodarstwem rolnem i przemysłowem.— Bliższa wiadomość: ulica Leszno Nr 57, mieszkania 7, od godz. 8 do 9 rano codziennie.

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

niezbyt młoda, do wyręczenia niekiedy samej Pani w domowem gospodarstwie, spełniania także obowiązków młodszej i żeby była uzdolnioną do szycia.—Ulica Włodzimierska, domu Nr 4, mieszkania 8, od godz. 11 rano do 2 po południu. —8348—D

Potrzebną jest zaraz

KOBIETA,

średniego wieku, do Sklepu Piekarskiego, z kaucją od rs. 50, do 100.—Wiadomość przy ulicy Przyokopowej Nr 15, na wprost Pawiej, w domu p. Zakrzewskiego. —8269—D

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernatek D2177

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

Największa fabryka zapałek w Królestwie Polskiem Bieńkowski i S-ka, potrzebuje

KILKUNASTU CHŁOPCÓW

do roznoszenia zapałek, z kaucją lub poręczeniem, niemniej kilku **Agentów** na Warszawę i prowincją. — Wiadomość codziennie w Składzie głównym, ulica Bielańska Nr 8. D7781

OSOBA

znająca się kąpletnie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy sobie obowiązku zarządzającej.—Ulica Krucza, domu Nr 2, lit. B, drugie piętro, stróż wskaże. —8258—D

Potrzebne są 8343D

PANNY,

uzdatnione i podręczne do roboty sukień. — Ulica Włodzmierska Nr 14, mieszkania 19.

Dla Panienki

mieszkanie przy familji z całodziennem utrzymaniem i opraniem.—Wiadomosć: ulica Widok Nr 8, mieszkania 3. D8379

Młynarz

poszukuje posady do Młyna wodnego, lub parowego. Proszę adresować do Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. N. N. 8395D

Poszukuje się

Nauczycielki

Polki, z patentem, na wieś, do trójga małych dzieci, posiadającej języki: ruski, niemiecki, francuzki i muzykę. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 12, mieszkania Nr 2. —8318—D

Leśniczy z Krakowskiego,

od dnia 24 Czerwca r. b. poszukuje posady, zarazem plantatora lasów. Posiada chlubne świadectwa, nadto otrzymał List Pochwalny z Towarzystwa Rolniczego, za zdolność w uprawach Lasu. Może mieć rekomendacje z miejsca gdzie jest obecnie.—Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej, w Składzie Wędlin Nr 67. —8661—D

Młoda Francuzka,

która kilka lat była przy dzieciach i udzielała lekcji francuzkiego języka, pragnie się umieścić na tych samych warunkach.—Wiadomość można powziąć każdego dnia, przy ulicy Chmielnej pod Nr 5 w bramie na prawo. D8729

MONTER

na parowe i agronomiczne maszyny, wodociągi, tartaki, młyny, gorzelnie, cukrownie i różne kotlarskie roboty, poszukuje posady w podobnym zakładzie. Adres pozostawić proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. R. 100. —8630—D

Poszukuje się

CZŁOWIEKA w średnim wieku,

znającego języki: niemiecki i polski. — Wiadomość w litografii i drukarni W. Szaniawskiego, Tębacka Nr 9. D8700

Rodowita Francuzka

udziela lekcyj konwersacji w swoim języku, po cenie bardzo umiarkowanej.—Ulica Zielna Nr 4, mieszk. 6, od godz. 12 do 3. 8569D

Do Mężczyzny z dwoma Uczniami potrzebna jest niemłoda

KOBIETA,

mogąca zająć się usługą i praniem, przyczem będzie miała dość czasu do zajęcia się swoją robotą. Zgłaszać się na ulicę Widok Nr 5, mieszkania 13, przed godz. 9 rano i po godzinie 4 wieczorem. —8601—D

Człowiek Młody,

posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, pozbawiony środków do życia, piszący ładnym charakterem, prosi o udzielenie mu jakiegokolwiekbądź zajęcia. Łaskawe adresy uprzejmie prosi składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. R. W. —8537—D

Młody Człowiek,

kawaler, poszukuje jakiego zajęcia, tu, lub na prowincji, do gospodarstwa wiejskiego, na którem się zna dobrze.—Wiadomość: ulica Samborska Nr 1/1920/1, u Rządcy domu na 1-m piętrze, mieszkania Nr 7. —8550—D

Kandydat

nauk naturalnych, Petersburskiego Uniwersytetu daje lekcje i korepetycje przedmiotów gimnazjalnych, porozumieć się można osobiście lub piśmiennie.—Ulica Żórawia Nr 11a, mieszkania Nr 10. —8588—D

Rządcy domu

miejsce, życzy sobie dostać od św. Jana, mogący złożyć ewikcji paręset rubli. Ktoby potrzebował takowego, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kur. Warsz., pod lit B. C. niedługo, bo wyjeżdżam. —8264—D

Potrzebny jest 8473D

Subjekt,

do składu Wódek, z kaucją rs. 800, interes cały będzie miał w administracji i dobrą pensję. Oferty w Kantorze tegoż pisma, pod lit. M. M.

Człowiek w sile wieku,

zagraniczny, agronom i technik, leśnik, posiadający chlubne świadectwa, może się odwołać i do rekomendacji osób wiarogodnych, obeznany z pszczolnictwem, władający kilkoma językami, poszukuje posady, choćby zaraz.—Łaskawie upraszam składać swe adresy w Kiosku, na przeciw domu Roezlera na na Krak.-Przedm., pod lit. K. K. B. M. 8328D

Uczeń klasy VI-tej

Gimnazjum filologicznego, posiadając pozwolenie Władzy szkolnej, życzy dawać lekcje, lub korepetycje, przyjmuje też wszelkiego rodzaju przepisywania. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. F. H. 8300D

Tapicer pokojowy,

podejmuje się tapetowania pokoi, tak zwyczajnych jako też ubieranych w ramy, oraz wszelkich reperacji, czyszczenia pokoi, bielenia sufitów i t. d. tak w Warszawie, jako też i na prowincji, po cenach najprzystępniejszych, z czem się poleca **Walenty Maruszewski.— Ulica Szczygla Nr 4,** wiadomość w Sklepiku. —8477—D

MAMKA

rosjanka, z dwu-tygodniowem pokarmem i inne mamki. — Ulica Wielka Nr 13 domu, u akuszerki Brzezowskiej. D8484

D8678

Do interesu handlowego,

z kaucją rs. **3000—4000** potrzebny mężczyzna lub kobieta do prowadzenia ksiąg i kasy; gwarancja i procent od kaucji zapewnia się.—Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro. Zastać można do 9 rano i od 2 do 5 po południu.

Piekarnia Francuzka,
Nowy-Świat Nr 17 i 19,

poleca wszelkie produkta spożywcze jakoto: Pieczywo Łapińskiego w rozmaitych wypiekach trzy razy dziennie świeże, Sery w różnych gatunkach, Masło świeże i solone, Sielawy, Śledzie łososiowe, Pierniki, Owoce i t d., tudzież na nadchodzące Święta Babki, Placki i Mazurki, poleca D8129

Piekarnia Francuzka Nr 17 i 19.

Poszukuje się dzierżawy

KOLONJI

pod Warszawą, z przyzwoitym domem mieszkalnym i ogrodem.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. J. D8659

Do sprzedania za cenę niską!



2 Garnitury Mebli

szesląg, sofa, biurko, materace i t. p. meble, u tapicera.—Leszno Nr 19. D7002

D O M

drewniany, jednopiętrowy, położony za Moskiewskiemi rogatkami pod Nrem 14, przynoszący dochodu rs. 640 rocznie, jest do sprzedania. — O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu. D8580

Dr Edward Brühl

lekarz zdrojowy w Gleichenbergu ordynuje od 1 Maja, w domu „**Füllhaus**". Przez niego napisany: **Podręcznik dla gości kąpielowych w Gleichenbergu** nabyć można w Księgarni Gebethnera w Warszawie. —8182—D

Do sprzedania

Szafy i **Bufety** masiv jesionowe, zdatne do dystrybucji lub do sklepu galanteryjnego. — Wiadomość w hotelu Paryskim Nr 601a, u szwajcara lub ulica Długa Nr 24, mieszkania 16, każdodziennie od 4 do 6 po poł. 8649D

DO SPRZEDANIA:

Faeton nowy na oliwie, **bryczka** amerykanka nowa, 2 bryczki i kareta, 3-a dwa furgony kryte, na żelaznych spodach, Długa, Hotel Drezdeński Nr 556/30, u ślusarza, 8631D

!!!Bardzo tanio!!!

Jest do zbycia para Chomontów Angielskich, z żółtym bronzem i jeden pojedynczy czarny, u Rządcy domu przy ulicy Mokotowskiej Nr 10. —8684—D

Stałą robotę

na maszynę pończoszniczą cienką, może znaleść Osoba w tym fachu wykształcona. — Wiadomość ulica Zgoda Nr 1, w Pracowni Pończoszniczej. —8670—D

Do sprzedania

P L A C

20,000 łokci □, na Pradze, na tak zwanej Szmulowiźnie.—Bliższa wiadomość u Tytusa Poświk, Nowolipie Nr 3. D7632

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D7749

Wyprzedaż Kapeluszy

Damskich, zimowych i letnich, pozostałych z sezonu, po cenach niżej kosztu z ubraniem od rs. 2 i wyżej w Pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie. —8302—D

W powiecie Sochaczewskim, od Rudy Gozowskiej wiorst 17, jest do sprzedania

D8434

FOLWARK

włók 13, ziemia pszenna, bez służebności, blizko cukrowni położony, ogród bardzo ładny, budynki murowane, przy kupnie wymagane jest rs. 5,000, reszta na raty. — Wiadomość: Nowolipki Nr 34, mieszkania Nr 7, od 2 do 4 po południu, u p. Kaźmirskiego.

Do sprzedania za przystępną cenę



2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. Meble.—Wiad. róg Hożej i Kruczej, u stolarza Nr 15. D7865

We wsi Mirosławice, mila od stacji Pniewo drogi Warszawsko-Bydgoskiej, są do sprzedania

Cztery Jałoszki

czystej krwi holenderskiej. D8454

Jest do wydzierżawienia

Restauracja,

z wszelkiemi urządzeniami, meblami i bilardem w Hotelu Warszawskim, w Ciechocinku, na cały tego-roczny sezon letni, za cenę rs. 2,000. Reflektanci raczą nadesłać swoje oferty do tejże Redakcji pod lit. K. S. 8287D

D8275

Do sprzedania

za bardzo umiarkowaną cenę: płaszczyk aksamitny nowy z koronkami, pokrycie aksamitne z salopy, koszule damskie nowe, dzienne i nocne, rotunda koronkowa czarna, koronki karlsbadskie.—Wiadomość do godziny 11-tej. — Świętokrzyzka Nr 16, stróż wskaże.



POWÓZ

D8418

na parę koni, zupełnie w dobrym stanie jest do sprzedania. — Hoża Nr 32a, stróż wskaże.



Koń wierzchowy

gniady, dobrze wyjeżdżony, do frontu zdatny, do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Żórawia Nr 2, mieszkania 12. D8317

Jest do sprzedania

Para Koni

sześcio-letnich, rosłych, maści kasztanowatej za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Wiadomość na ulicy Wiejskiej Nr 1, u Szwajcara. —8466—D



Do sprzedania

OGIER

wierzchowy, gniady, rasy arabskiej, ze stada księcia Sanguszki w Sławucie. Cena rs. 600. Widzieć można codziennie do godziny 12, Aleja Jerozolimska Nr 23A, u stangreta Szymona. D8453

BÓL GŁOWY
MIGRENĘ
CIERPIENIA NERWOWE GŁOWY
ZAWROTY
UDERZENIA KRWI DO GŁOWY
BÓL ZĘBÓW

USMIERZA W KILKU SEKUNDACH

BRASSICON

Preparat Roślinny

KROPLE OD BÓLU GŁOWY WŁ. RUSSYANA

W. Russyan

Każdy flakon opatrzony etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem.

Skład hurtowy: w Warszawie, ulica Bracka Nr 2.—Sprzedaż główna w Aptece Dworu J. C. K. M. F. Szteynera, Krakowskie-Przedmieście Nr 63. — Nabywać można w Składach Materjałów Aptecznych L. Spies i Syn, A. F. Galle, oraz w znaczniejszych Aptekach.

D—6786

Skład Win i Delikatesów
M. STYPIŃSKIEGO
Leszno róg Karmelickiej,

poleca piwnicę obficie zaopatrzoną w odstałe i czyste **Wina Węgierskie** wytrawne, łagodne i maślacze, **Francuzkie** (Bordeaux) białe i czerwone, **Reńskie, Hiszpańskie** i **Szampańskie, Porter** i **Piwo** Angielskie, **Porter Halla, Piwo Bielawskie, Likiery** francuzkie w ozdobnych flakonach, **Rumy, Cogniaki** i **Wódki** zagraniczne i krajowe z dystylarni F. Jankowskiego, po cenach fabrycznych i wszelkie przybory do **CIAST** w wyborowym gatunku, oraz **DROZDŻE** prawdziwe Wiedeńskie w ostatniem tygodniu, codziennie nadchodzić będą świeże. D—7985



Piekarnia Nowa
Aleksandra Łapińskiego

przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nr 34, wprost Świętokrzyskiej.

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Wielkiejnocy Piekarnia Nowa dostarczać będzie: tak do sklepu głównego jak i do wszystkich sklepów tu poniżej wymienionych: **baby, placki, mazurki i jajeczniki** w różnych wielkościach.

Obstalunki nie będą przyjmowane, chyba od osób żądających pieczywa w nadzwyczajnych wymiarach i dowolnie ubieranego.

Sklepy do których będzie dostarczone pieczywo w miarę możności są: przy ulicach: Krakowskiem-Przedmieściu Nr 64, Chmielna Nr 35, Elektoralna Nr 32 i wprost Orlej Nr 7, Freta Nr 19, Graniczna Nr 4, Hoża Nr 3, Królewska Nr 5, Karmelicka Nr 5 i 17, Leszno Nr 31, Marszałkowska Nr 71, Mazowiecka Nr 7, Przechodnia Nr 3, Świętojerska Nr 10, Świętokrzyzka Nr 18, Tłomacka Nr 9 i 11, Twarda Nr 12, Widok Nr 11, Wspólna Nr 1638 i Wilcza Nr 12. D-8632

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjen.** D—5207—

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

Skład Szkła Porcelany i Fajansu
przy ulicy Podwal Nr 7.

Poleca dobór **Fajansów** w różnych gatunkach, począwszy od cen najniższych a szczególniej **pół Porcelana** odznaczająca się mocą, białością i przystępną ceną, jak również szkło stołowe czeskie gładkie i szlifowane, oraz Serwisy Porcelanowe ozdobnie dekorowane i ze złotą obwódką, wszystko to po cenach możliwie umiarkowanych.

D—7096

Z czem poleca się **ALEXY BAYTEL.**

Fabryka Porteru i Piwa Bawarskiego
HABERBUSCH & SCHIELE,
od lat 35

w Warszawie, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1003 (39) egzystująca,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ukończywszy już zimową fabrykację piwa wyszynkowego, rozpoczęła w tych dniach sprzedaż Piwa Bawarskiego Lagrowego, znanego z swej dobroci.

Fabryka powyższa poleca się zarazem z Porterem „Double“ i „Extra Double-Stout.“

Piwo wymienione sprzedaje się również w butelkach, lecz niemniej jak 30 butelek w Browarze. D—8535

PLUS DE CHEVEUX BLANCS
EAU SALLÈS.

Cudowna ta woda przywraca siwiejącym włosom na głowie i brodzie pierwotny ich kolor po 1 lub 2 razowem użyciu, bez wszelkiego mycia i przygotowania włosów.

Niszczy łupież i wzmacnia włosy, gdyż nie zawiera w sobie żadnego lapisu, ani innych szkodliwych części metalicznych.—Skutek pewny i niezawodny.—Włosy przybierają po ufarbowaniu ładny naturalny kolor, stają się miękkimi i nabierają piękny połysk.

Cena rs. 3.—Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.** D—6699

GUARANA
pp. GRIMAULT et Cie APTEKARZY w PARYŻU

MIGRENY I NEWRALGIE

Jeden proszek respuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.— Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladowictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego, oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26401—

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS **Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.**

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Cukiernia
J. GÓRSKIEGO,

przy ulicy **Przejazd,** wprost **Długiej** w **filji przy rogu Dzikiej i Dzielnej**

Przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy przygotowałem znaczny dobór ciast, stanowiących konieczną potrzebę wiekanocnych stołów, babki, mazurki, placki zwyczajne i z serem, baumkucheny, nietylko zewnętrzną estetyczną formą, ale i prawdziwą dobrocią są wstanie zadowolnić najwykwintniejszy gust Szanownej Publiczności. Mam nadzieję, że Sz. gosposie, zaopatrując się w ciasto z moich cukierni, będą w zupełności zadowolnione i polecając się względom Sz. Pań, pozostaję z szacunkiem — **J. Górski.** 8674D

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy

przygotowany z bizmutem

w skutek

czego działa zbawiennie na skórę.

Przystaje niedostrzegalnie,

i nadaje cerze

świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

Torty, Mazurki, Placki

i wszelkie tym podobne **Ciasta,** przysposobiła **Piekarnia** niżej podpisanej, oraz przyjmuje obstalunki, z czem mam honor niniejszem Szanownej Publiczności się polecić,— **Marja Ertel,** właścicielka Piekarni Ukraińskiej, ulica Długa Nr 32.— Tamże dostać można Drożdży. —8750 —D

D7794 **Najlepsza Musztarda**

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.



DRZEWKA OWOCOWE

w Ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ul. **Wroniej róg Prostej Nr 1172,** dostać można w wielkim wyborze drzew **Jabłoni i Grusz,** w wyborowych **nie wymarzających** odmianach, oraz **Porzeczek, Agrestów** i innych krzewów owocowych, **Śliwy** s, tylko węgierki. D8139

Ogrodnik Doliny Szwajcarskiej

ma zaszczyt donieść, że posiada 300 doniczek pięknych kwitnących Hijacyntów we wszystkich kolorach, wielki wybór Róż herbacianych, oraz wielki wybór różnych kwitnących roślin do ozdoby salonów, ceny bardzo przystępne. Oranżerja od 12—1 zamknięta. D8655

EXTRAKT
do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego“:

1. Now-Świat, wprost Świętokrzyzkiej.
2. Podwal Nr 17.
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i—b)

Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580, Sommer.
Senatorska vis-à-vis Roezlera, K. Scholtze.
Marszałkowska Nr 62, „Ceres“.
Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.
W Lublinie J. Domagalski, hotel Europejski.

Główny Skład Apteka **M. Mutniańskiego,** Dzika Nr 18. Cena flaszeczki k. 45. D7792



Fortepian

do sprzedania, za rs. 300.— Wiadomość w Sklepie Kolonjalnym A. Jaruckiego.—Ulica Freta Nr 8. —8693—D

Do sprzedania
D8610

Stare Budowle

w całości lub częściowo, bardzo tanio,

Dachówka, Okna, Drzwi i t. p.

Wiadomość na miejscu u pisarza, róg Erywańskiej i Zielonego placu, gdzie remizy.



Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze.

Na obecnej **Wystawie w Muzeum** za wyroby na maszynach z mego składu wszystkie pracownie zaszczycone zostały **Medalem i Listami Pochwalnemi,** Skład daje stałą robotę.— Warsztat naprawy maszyn.— Ostrzeżenie. Maszyny **bez stęplów fabrycznych i firmy** pomimo zaleceń, okazują się niepraktycznej konstrukcji, każda zaś maszyna wychodząca z mego składu, nosi wyraźnie firmę i markę fabryczną i za takie tylko poręczam. — **SKŁAD MASZYN, Miodowa 10. — JULJAN BERG.** D 2354

Ktoby z Państwa miał życzenie wziąć

Dziecko

ᴅ8764

za własne swoje, dziewczynkę, jeszcze nie ochrzczoną, mającą miesiąc, z dobrego stanu, w braku funduszów. — Ulica Pańska Nr 33, stróż wskaże. Tamże jest **Mamka** ze świeżym pokarmem, zdrowa, bez żadnego długu.

MAMKA

wiejska, bez długu, ze swieżym pokarmem, jest u Akuszerki Wasilew, przy ulicy Chłodnej pod Nr 12, na 1-m piętrze w lewej oficynie. ᴅ8813

Mamki

ᴅ8800

ze świeżym i zdrowym pokarmem, przystojne, pomiędzy temi brunetki, bez długu.—Ulica Freta Nr 4 nowy, w kantorze mamek.

MAMKI

ze świeżym i ze starszym obfitym pokarmem są u Akuszerki: ulica Hoża Nr 3. ᴅ8803

MAMKI

ᴅ8807

wiejskie i miejskie, młode, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu.—Chmielna Nr 25.

KORKI

ᴅ8791

z fabryk: **A. Kriegsmana**, oraz **Percy Jacobsa** w Rydze, do Wina, Piwa, Wódek etc. detalicznie i na bele polecam. — Nowy-Świat Nr 70 nowy.—**W. Wambach.**

Na Leszknie wprost Kościoła Narodzenia N. Marji Panny dostać można

CIASTA

z własnego wypieku, po cenach umiarkowanych, w Zakładzie Cukierniczym **Teodora Komorowskiego.** —8769—ᴅ

Mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż w Nowo-otworzonym **Zakładzie Orgarmistrzowskim,** W. Kołodziejskiego pod Nrem 18, przy ulicy Nowogrodzkiej, przyjmuje się Zamówienia i Obstalunki na wyrabianie Organów Kościelnych, Orgu melodykonmo, Harmonji, Flut Harmonji ręcznych i t. d. Wszelką zaś raparację w zakres ten wchodzące uskuteczniam szybko, po umiarkowanej cenie, ręcząc za sumienne wykończenie.

8697ᴅ **Władysław Kołodziejski.**

Do sprzedania
Majątek Ziemski Pawłowice,

dobrze zagospodarowany, położony przy szosie Radomskiej pod Tarczynem, rozległości morgów 623, prętów 50, bez służebności włościańskich, przy którego nabyć można cały inwentarz doborowy, tak żywy jak i martwy, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość bliższa na miejscu. —8781—ᴅ

Jest do odstąpienia

Interes bardzo korzystny

w ruchu będący, dla osób rozporządzających czasem dowolnie. Oznajmienie z interesem nabywający osięgnie w jeden dzień. Kapitał potrzebny od 1,500 do 2,000 rs.—Wiadomość w kantorze komisowym, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. ᴅ8783

DOM

do sprzedania, nowy, drewniany, z dwoma placami do dalszej budowy, na dobry procent, szacunek Rs. 10,000; potrzebna jest tamże suma od 4-ch do 5,000 rs. na 1-szy Nr hypoteki. — Wiadomość u p. Winklera, Miodowa Nr 9, mieszkania 7. ᴅ8784

Bardzo korzystny Interes!

SKLEP narożny od 4-ch ulic, wraz z towarem kolonialnym, od kilkudziesięciu lat egzystujący, jest zaraz do sprzedania.—Ul. Chłodna Nr 53, w sklepie. ᴅ8778

Filja Dystylarni
R. EWEST,
przy rogu Marszałk. i Świętokrzyskiej,

wskutek teraźniejszej rekonstrukcji aparatów parowych najnowszego systemu francuskiego, zaopatrzoną została we wszelkie gatunki wódek, likierów i araku, prócz tego posiada na składzie przeszło 6,000 butelek piwa lagrowego z browaru A. Lentzkiego, z którego wyroby miały być wysłane do Moskwy na wystawę, tudzież Anglika Halla porter znany ze swej dobroci. Na nadchodzące święta poleca się Szanownej Publiczności, zapewniając jaknajakuratniejsze odsyłanie obstalunków.

8650ᴅ **Jan Klewin.**

Nadzwyczaj tanio bardzo piękny ᴅ8695

Stolik marmurowy

mozajkowy i dwa Kandelabry.—Wiadomość w Sklepie pieczywa, Mazowiecka Nr 12.

Jest do nabycia

przy nowo-odkrytem przystanku **Rembertów**, Warszawsko - Terespolskiej żelaznej drogi, w 7 wiorstach od Warszawy, wielki **DOM** murowany pod fabrykę, piętrowy, w dobrym stanie, z przyległym gruntem. Tamże w dobrym stanie murowane: piętrowy **Sklep, Stajnia i Piwnica;** także 12,000 czystych i obrobionych **Żerdzi dla chmielu** i pod zabudowania na letnie mieszkania półmorgowe **Porcelli** w starym sosnowym lesie.—Wiadomość u p. Dozorcy przystanku Rembertów. ᴅ8725

Pralnia Polska

nowo-otworzona, przyjmuje i na czas wykończa z całą akuratnością i po nader nizkiej cenie, z czem poleca się Szanownej Publiczności. — Chłodna Nr 18. — **A. K.** ᴅ7788

Do sprzedania:

Faetony na jednego i na parę koni, okute mocno i gustownie, najświeższego fasonu, ze ślusarską robotą, zdatne na miasto i prowincje, wrazie obstalunku mogą być wykończone kompletnie według życzenia. — Tamże **wozy** nowe pojedyncze i parokonne za cenę umiarkowaną.—Wiadomość idąc z Krakowskiego-Przedmieścia, ulicą Marjensztad, przy ulicy Białoskórniczej Nr 3/2627, w Warsztacie Kowalskim. ᴅ—7544

Na PIEKARNIĘ
lub Warsztat,

suteryna jedna lub dwie, przy ulicy Bugaj Nr 10/2604, do wynajęcia w każdej chwili. Wiadomość u zarządzającego domem, stróż wskaże. ᴅ8212

Przeszło 8,000 łokci kwadr.

PLACU,

na Starej Pradze, w miejscowości odpowiedniej na zakład fabryczny, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedający bowiem cały zgodzony szacunek pozostawia na gruncie, na wypłaty na lat kilka, Wiadomość codziennie od godziny 3 do 5 w kantorze wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. 7435ᴅ

Po cenach dotąd niepraktykowanych

Wyprzedaż

wielki wybór **Krawatów** czarnych i kolorowych, własnego wyrobu, z materyi Lyońskich, w najrozmaitszych kolorach i fasonach w sklepie fryzjerskim Habrowskiego. Nowy-Świat Nr 7. ᴅ7984

Do sprzedania na korzystnych warunkach

WILLA

z ogrodem, w uroczem położeniu, tuż pod Warszawą, za Belwederską rogatką, przy nadzwyczaj dogodnej komunikacji, obszaru 20,000 łokci □, równie dogodna na mieszkanie jak i na założenie jakiej fabryki. — Reflektanci raczą adresa swe złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. F. F. 6. ᴅ8455

Apartamenta.

Do wynajecia od św. Jana lub św. Michała r. b. w alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Światu, wejście od Alei i od Smolnej, na parterze i 2-m piętrze po sześć pokoi, oraz na 1-m piętrze siedem pokoi z przedpokojem, kuchnią, pasażem, dwoma pawlaczami, łazienką, waterkloztem, wodociągiem z rezerwoarem i zlewem, urządzeniem gazowem. Do mieszkania na 1-m piętrze mogą być przyłączone trzy pokoje z kuchenką.—Wiadomość na miejscu, u stróża lub u właściciela. Książęca Nr 4, mieszkania 6, od 12 do 1 i od 4 do 6 po południu. 8666ᴅ

!Za 240 rs. rocznie!

2 pokoje z kuchnią na dole, **stajnia** na 8 koni i **wozownia**, od 8 Kwietnia r. b. **Ulica Rybaki Nr 10.** ᴅ8366

Są do wynajęcia zaraz

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z opałem i usługą—Ulica Mazowiecka Nr 12, wiadomość u szwajcara. ᴅ8808

3 SKLEPY

z mieszkaniami do wynajęcia: jeden na wiktuały, produkta spożywcze i pieczywo, drugi na zakład mleczny i kawę, trzeci mały na dystrybucję.—Jerozolimska Nr 17, wiadomość u właścicielki, 1-sze piętro na lewo, z podwórza, mieszkania Nr 1. ᴅ8806

Pokoje z meblami

do wynajęcia w każdym czasie. — Ulica Rymarska Nr 14, na 1-m piętrze. ᴅ8098

Do wynajęcia

od 1-go Lipca, przy ulicy Nowo-Zielnej pod Nr 40, na 1-m piętrze od frontu: **7 pokoi,** przedpokój i kuchnia, gaz i wodociąg. ᴅ8095

JEST DO WYNAJĘCIA

ośm, sześć, pięć i cztery pokoje z balkonami, przedpokojami, kuchniami z wodociągiem i zlewem, od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość rano do godziny 12, po południu od 4, Aleja Jerozolimska Nr 24, u właściciela domu. ᴅ7571

Do najęcia zaraz mały

POKOIK

z usługą i osobnem wejściem.—Świętokrzyzka Nr 21, róg placu Wareckiego. ᴅ8768

Do wynajęcia

w każdym czasie plac obszerny, 8000 łok. □, oraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, tudzież od 1-go Lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia za rs. 620 rocznie, pod Nrem 37 przy Alei Jerozolimskiej, wprost kolei. — Wiadomość u Rządcy. ᴅ8553

Apartamenta

do wynajęcia od św. Jana r. b., w Alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Światu, od 5-ciu do 11-tu pokoi, oraz mniejsze lokale; wejście z Alei i od Smolnej.—Bliższa wiadomość u właściciela: Książęca Nr 4, mieszkania Nr 6; do 10-tej zrana, od 12-tej od 1-ej, oraz od 4-ej do 6-ej po połud. ᴅ5058

8634ᴅ Poszukuje się zaraz do wynajęcia

Budynku lub Lokalu

z 6 pokoi, zdatnego na fabrykę, niezależnie w jakiej części miasta, przytem mieszkanie z 3 pokoi i kuchni. Oferty uprasza się składać w kantorze iegoż pisma pod literą B. B.

Letnie Mieszkania.

Za Wolską rogatką są do wynajęcia w ogrodzie eleganckie letnie mieszkania, jedno z werendą.—Wiad.: ulica Zaokopowa Nr 12 (3107b) u Właścicielki. ᴅ8765

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia zaraz w blizkości lasu, w ogrodzie: 4 pokoje i kuchnia, lub po dwa pokoje, 2 wiorsty od przystanku Dębe, z dodaniem koni na każde żądanie, potrzeby do życia są na miejscu; również do wynajęcia 3 Pokoje umeblowane z kredensem do 1-go Lipca, przy kolei Wiedeńskiej. — Wiadomość: Chmielna Nr 31, u stróża. ᴅ8587

Nowy-Świat Nr 12.

Do wynajęcia od 1-go Lipca: 6, 5, 4, 3, 2 i pokój od frontu, od ogrodu; 3 Izby frontowe obszerne w suterynie, na magle lub na inny proceder. Każdego czasu jeden pokój i jeden pokój w ogrodzie. ᴅ8773

Letnie Mieszkania

w Mokotowie Nr 112, niedaleko za Rogatką, wprost Pola Wojennego, wolne od wilgoci i kurzu, obfitujące w świeże powietrze, są do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość na miejscu, lub w Zakładzie Fotograficznym **Heleny Bartkiewicz,** ulica Senatorska Nr 420. —8804—ᴅ

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

5 lub 4 pokoje, przedpokój, 2 alkowy, spiżarka, wygódka, pasaż, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, na 1-em piętrze w oficynie—6 pokoi, przedpokój, kuchnia, wygódka, na 3-em piętrze od frontu.—Długa Nr 16 wprost Cerkwi. ᴅ7934

W Hotelu Litewskim

jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1881 r. **Oficyna** zdatna na warsztat stolarski lub inny zakład przemysłowy, wraz z mieszkaniem, składającem się z 3-ch pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu u Rządcy. ᴅ8531

Do wynajęcia

KUŹNIA

na 2 ogniska, z mieszkaniem, od lat 18-tu egzystująca, niemająca podobnych zakładów w blizkości. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Pawiej pod Nr 28. ᴅ6783

Mieszkania na parterze

między ogródkami, suche i ciepłe, są do wynajęcia od 1 Lipca, 4 Pokoje z alkową, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, 2 wejścia, komórka i Piwnica, za rs. 330 rocznie; Pokój, przedpokój, kochnia i piwnica za rs. 120 rocznie; góra wspólna do suszenia bielizny.—Ulica Dobra Nr 8, od Kopernika wdół Oboźną, Tamką. —8470—ᴅ

Pałacyk parterowy

z ogrodem, złożony z 6-ciu obszernych Pokoi, Pomieszczenia dla służby, stajni i wozowni do wynajęcia, lub sprzedania. — Wiadomość powziąć można na miejscu, pomiędzy godziną 1 a 4 po południu, ulica Hoża Nr 32a. 8419ᴅ

W domu pod Nrem 10 przy ulicy Złotej do najęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale

po 2, 3 i 5 pokoi. — Wiadomość na miejscu. Stróż wskaże. ᴅ8137

Poszukuje się **Lokalu na Piekarnię,** na pryncypalnych ulicach, złożonego z trzech lub czterech Pokoi, może być i w suterynach, lub już urządzonej, o dwóch piecach; chcący wydzierżawić raczą nadsyłać adresa do Kiosku na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei, pod lit. R. Z. —8491—ᴅ

Zaraz do wynajęcia

dwa obszerne Pokoje

z osobnem wejściem.—Senatorska Nr 4. ᴅ8677

Do wynajęcia od 1-go Lipca

4 POKOJE

i przedpokój, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 29, na 1-em piętrze, z balkonem na ogród. Wiadomość u stróża. ᴅ8657

U Akuszerki

b. podstarszej Kliniki położniczej, są Pokoiki z oddzielnym wejściem, dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 34, mieszkania Nr 8. ᴅ7995

Mieszkanie

umeblowane, składające się z czterech dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, na pierwszem piętrze, jest do odstąpienia na pół roku, za 300 rubli. ᴅ8360

Letnie Mieszkanie

w lesie sosnowym, nad rzeką, obok łąk, w pięknem położeniu, są do wynajęcia 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z meblami, lub bez. Przytem są na piętrze 3 pokoje z balkonami i kuchnią. W miejscu są lodownie, piwnice i komórki. Dwór zapewnia dostawę wszelkich wiktuałów, poczta co dzień. Odległość od kolei Nawiśl. przystanku Wilga 2 wiorsty.— Wiadomość: Ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 13, i W. Naczelnika Stacji Wilga. W samym dworze jest jeden pokój z kuchnią i pokoikiem, w ogrodzie, z meblami. 7805ᴅ

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4, po istniejących od lat kilkunastu Perfumerji i Zakładzie Fryzjerskim **Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, z pokojem frontowym o dwóch oknach, oraz 3-ma pokojami od podwórka, z 3-ma wchodami.** ᴅ7888

Nagrody rs. 10.

Dnia 7 b. m., zginęła Suczka mała, z rasy Rakle, biała, bez odmiany. Kto ją odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście do domu Nr 30, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. —8568—ᴅ

Idąc ulicą Erywańską zgubiono

Portmonetkę

skórkową, czarną, w której się znajdowało 26 rubli w papierach, trochę drobnej monety, oprócz tego Bilet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i 2 Bilety na Oџczyt. Uczciwy znalazca zechce zwrócić na ulicę Erywańską Nr 4, dom Nipanicza, mieszk. 6, za co otrzyma stosowną nagrodę. —8718—ᴅ

Nagrody rs. 5

otrzyma ten, kto odprowadzi do domu przy ulicy Leszno Nr 84, krowę dużą, żółtej maści, która wybiegła z domu dnia 12 Kwietnia rano. ᴅ8665

Pies duży,

Neufuland, cały czarny, z obrożą, w dniu 12 b. m. zaginął; wabi się „Febo“. Uprasza się o odprowadzenie go do Owocarni Włoskiej.—Tłomackie Nr 11, za nagrodą. 8736ᴅ

Zaginął Piesek,

pinczerek biały, na grzbiecie i uszy żółtawe, wabi się „Filut“. Kto takowego odprowadzi, lub da znać na ulicę Mazowiecką, pod Nr 16, otrzyma nagrodę, stróż wskaże. 8815ᴅ



Dnia 8 b. m. zginął **PIESEK, charcik,** żółty, z Łazienek z koszar ułańskich. Ktoby takowego zwrócił do Łazaretu, żywego, lub martwego, otrzyma sowitą nagrodę. —8811—ᴅ

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою